

LICZNIK GRODZKIEGO
**STUKNĘŁO
JUŻ 296 DNI!**

Od takiego czasu marszałek Senatu unika odpowiedzialności ws. afery kopertowej.

s.3

POLSKA

Skandaliczna wystawa uderza w Polskę

Polska jako piekło, masowe zbrodnie dokonywane na granicy z Białorusią – zrównane z niemieckim nazistowskim ludobójstwem oraz ludobójstwem dokonywanym w Birnie i Rwandzie. Ciało imigrantów przerzucane przez Polskę na Białoruś. Czy to fragment wywiadu udzielonego przez dezertera Emila Czeckę? Nie. To wywody eksponowane w witrynie dawnej apteki na rogu ulic Smolnej i Nowego Świata, w samym centrum Warszawy.

s.4

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Ziętarę zabił
gangster
z Rosji?**

s.17

HEJTEM W POLSKI ŁAD

„Znaleziono kogoś, kto zyska na Polskim Ładzie. Z programów socjalnych otrzymuje 2379 zł miesięcznie (podwyżka o 50 zł) oraz mieszkanie. I pije teraz zdrowie pracujących! Pan Janusz kocha PiS i prezesa Kaczyńskiego. I jest patriotą, bo obcych alkoholi nie tyka” – napisał Roman Giertych. – Taki wpis to objaw pogardy dla milionów Polaków. Opozycja atakuje Polski Ład, bo wie, że jest on korzystny dla społeczeństwa – mówi nam Marek Ast z PiS.

Wtorek

s.3

foto: Adam Chelstowski/Forum

ŚWIAT

Dialog z pistoletem przy głowie

Spotkanie USA–Rosja w Genewie było spowodowane obawami, że Rosja otwarcie zaatakuje Ukrainę. Obydwie strony od początku deklarowały jednak, że nie powinno się po nim spodziewać przełomu. Ten w teorii może nastąpić na kolejnych, w szerszym gronie – o ile w ogóle do nich dojdzie.

s.6

GOSPODARKA

Kazachowie chcą godnie żyć

Kazachska gospodarka, największa w Azji Centralnej, zachwiała się za sprawą masowych protestów przeciwko podwyżkom cen paliw, spacyfikowanych przez władze. Kraj rządzony przez postkomunistycznych oligarchów miliarderów, gdzie średnia pensja to 200–300 dol., stanął w obliczu kryzysu.

s.8

ŚWIAT

Niemcy chcą zmienić UE w superpaństwo

Jarosław Kaczyński wywołał oburzenie porównaniem UE do IV Rzeszy. Zdaniem węgierskiej dziennikarki miał rację, a obrona suwerenności państw UE będzie dla wielu państw priorytetem. Tym bardziej że Niemcy już nawet nie kryją, że chcą europejskiego superpaństwa.

s.7

POLSKA

Złoto i wielka kasa dla Jana B.

Według śledczych Jan B., były poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego, w zamian za załatwianie spraw biznesmenów i urzędników przyjął kilogramową sztabę złota, 813 tys. zł i 150 tys. zł nieoprocenowanej pożyczki. Do sądu trafił akt oskarżenia. To jeden z wątków afery podkarpackiej.

s.5





Jan Bosko
(1815–1888) włoski duchowny i pedagog, założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek, święty Kościoła katolickiego

\\ Bycie dobrym nie polega na tym, że nie popełnia się żadnego błędu:
bycie dobrym polega na posiadaniu woli poprawy. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 11.01

WSCHÓD słońca 07:42 ZACHÓD słońca 15:45

Imieniny obchodzą: Feliks, Gracja, Hilary, Honorata, Hortensja, Hortensjusz, Hygin, Krzesimir, Matylda

Gdańsk	Lublin
1°C	-3°C
-3°C	-7°C
Katowice	Kraków
-1°C	-2°C
-4°C	-3°C
Łódź	Poznań
-3°C	-2°C
2°C	-7°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	-1°C
-3°C	-7°C

Środa 12.01

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:46

Imieniny obchodzą: Antoni, Arkadiusz, Arkady, Benedykt, Cezaria, Ernest, Piotr, Reginald, Słomir, Tajana, Tygjan, Tygrys, Wiktorian, Wiktoriana, Wiktoriana

Gdańsk	Lublin
0°C	-4°C
1°C	-3°C
Katowice	Kraków
-2°C	-2°C
-2°C	-3°C
Łódź	Poznań
-2°C	-2°C
-1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	0°C
-2°C	1°C

BARTOSZ BARTCZAK

Nie chcą Putina

Kazachowie to kolejny naród, który po Gruzinach, Ukraińcach, Białorusinach i Ormianach zbuntował się przeciw Putinowi. Nie wszędzie oczywiście udało się już zmienić władzę. Ale ziarno zostało zasiane. Pośrednia lub bezpośrednia interwencja Moskwy w kolejnych buntujących się krajach tylko potęguje niechęć do Putinowskiej Rosji. Zamiast więc odbudowywać Związek Sowiecki, Putin cementuje jego upadek. I można było się tego spodziewać. Rosja nie ma wiele do zaproponowania narodom byłego ZSRS. A autorytarna elita rosyjska, wywodząca się z sowieckich służb specjalnych, czyni z Rosji kraj jeszcze bardziej cywilizacyjnie nieatrakcyjny. Putin zrobił z Rosji mafijną stację benzynową. Kto chciałby z takim krajem bliżej współpracować? Tym bardziej że przez „współpracę” mafia zawsze rozumie bezwzględne podporządkowanie.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Z pomocą Saudyjczyków wypchniemy Rosjan?

O połączeniu Orlenu i Lotosu (wcześniej Rafinerii Gdańskiej), dwóch narodowych koncernów naftowych, i wynikających z tego zyskach, mówiło się już od dawna. Najbliżej do realizacji tego planu było niespełna 20 lat temu za rządów SLD. Do takiego projektu przekonywał miliarder Jan Kulczyk, największy prywatny akcjonariusz plockiego koncernu. Jego realizację przekreśliła orlenowska komisja śledcza, która poważnie osłabiła Kulczyka i jego interesy. W ostatniej rozmowie, tuż przed śmiercią, do książki, jaką napisałem z Cezarym Bielakowskim, tłumaczył, że rękę do tego przyłożyli Rosjanie, wykorzystawszy niektórych polskich polityków. Dziś fuza jest wcielana w życie. To nie w smak Rosjanom. Nawet mimo decyzji Komisji Europejskiej o wcześniejszej konieczności sprzedaży części Lotosu. Współpraca w tym zakresie m.in. z Saudi Aramco ma zagwarantować Polsce wieloletnie dostawy surowca, wypierając tym samym rosyjski surowiec. Zmieni to poważnie układ sił w Europie Środkowo-Wschodniej, uniezależniając nas od Moskwy.



Marcin Wolski

Genewa

Są już delegacje, każda własnym autem –
Ruskie i jankesi grają w nową Jaltę.
Ostrożnie, by tylko nie popełnić faux pas,
bawią się mocarstwa i spi Europa.
Tylko kilka krajów bezsensnych ze strachu,
z Genewy – wiadomo – blisko do Monachium.
Z jednej strony czołgi, z drugiej tylko słowa.
A w planach Putina carstwa odbudowa...
Na razie nie wierzy żadna ze Szwajcerek,
że ktoś może zgwałcić i ukraść zegarek.
Świat wnet się obudzi – chociaż gdzie, sam nie wie...
A czas nudno płynie, jak zwykle w Genewie.

Ryszard
KapuścińskiFortele
Schopenhauera

Codziennie w mediach można oglądać programy, w których gośćmi są politycy. Jako że partii opozycyjnych w Sejmie jest więcej, to ich przedstawiciele mają przewagę ilościową w studiach, co skrupulatnie wykorzystują, zakrzykując innych rozmówców. Opozycja do programów wysyła najwyraźniej tych, którzy pomyślnie przeszli szkolenia z propagandy i sposobów zagłuszenia rozmówcy. Korzystają zapewne z rad Arthura Schopenhauera, który w książce „Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów” nie krył, że w dysputach nie o prawdę idzie, lecz o postawienie na swoim. Jak tego dokonać, sformułował rady, które nazwał fortelami. I np. fortel 36. zawiera taką radę: „Oszołomić przeciwnika potokiem bezsensownych słów, fortel 29.: „W trudnej sytuacji zacząć mówić o czymś innym, jak gdyby to było związanym z daną kwestią kontrargumentem”. Fortel 38.: „Kiedy widzimy, że przeciwnik ma przewagę, a my przegramy, atakujemy jego osobiście w sposób obraźliwy i ordynarny. Ta reguła gry stosowana jest z wielkim upodobaniem, ponieważ stać na to każdego”. Osobiście radzę politykom prawicy stosować inną radę filozofa: „Wypada więc stosować się do zasady podanej już przez Arystotelesa: nie wdawać się w dysputę z pierwszym lepszym”.

Michał
MoskalDziejowa
sprawiedliwość

Wraz z Nowym Rokiem weszły w życie zapowiedziane w Polskim Ładzie zmiany podatkowe, na których zyska zdecydowana większość Polaków. Od lat zarówno obywatele, jak i eksperci mówili o konieczności zwiększenia kwoty wolnej od podatku oraz podniesienia kwoty kolejnego progu podatkowego. Choć zarobki Polaków rosły, kwota wolna od lat była na tym samym poziomie. Ale to już przeszłość, rząd PiS podniósł ją dziesięciokrotnie! Oznacza to, że w każdym roku pierwsze zarobione 30 tys. zł będzie wolne od podatku dochodowego. To fantastyczna wiadomość zarówno dla młodych, jak i starszych. Wchodzenie w dorosłość, pierwsza praca wiążą się często z ponoszeniem nowych wydatków, inwestowaniem we własny rozwój oraz budowaniem kompetencji, które w przyszłości zaowocują wyższymi zarobkami. Dzięki niższym podatkom będzie to łatwiejsze. Podobnie emeryci, którzy całe życie pracowali na jesień swojego życia, dzięki większej kwocie wolnej od podatku zapłacą niższe, a często i zerowe podatki. Państwo polskie wspiera swoich seniorów, umożliwiając im godne życie. Od siedmiu lat pokazujemy, że można prowadzić sprawiedliwą i solidarną politykę, a nie nieustannie najbardziej obciążać tych, którzy mają najmniej.



PAMIĘTAMY O TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ

SMOLEŃSK 2010 \ W kolejną rocznicę katastrofy smoleńskiej – po nabożeństwie odprawionym w warszawskim kościele seminaryjnym – delegacja polityków PiS z prezesem partii Jarosławem Kaczyńskim złożyła wieńce pod pomnikami Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 11 STYCZNIA 2022

3

„Znaleziono kogoś, kto zyska na Polskim Ładzie. Z programów socjalnych otrzymuje 2379 złotych miesięcznie (podwyżka o 50 zł) oraz mieszkanie. I pije teraz zdrowie pracujących! Pan Janusz kocha PiS i prezesa Kaczyńskiego. I jest patriotą, bo obcych alkoholi nie tyka” – napisał na Twitterze Roman Giertych, były lider formacji Liga Polskich Rodzin, a dziś adwokat związany z KO. – Taki wpis to objaw pogardy dla milionów Polaków. Opozycja atakuje Polski Ład, bo wie, że jest on korzystny dla społeczeństwa – mówi nam Marek Ast z PiS.

Jacek Liziniewicz

Od 1 stycznia wszedł w życie Polski Ład. W pierwszym tygodniu stał się on obiektem szaleńczego ataku opozycji. Wytyka ona chaos przy wprowadzaniu przepisów, ale również rozdawnictwo pieniędzy. – Poczekajmy, w dłuższej perspek-

POLITYKA \ Trudne początki reformy podatkowej

Hejtem w Nowy Ład



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tywie to Polski Ład ochroni społeczeństwo przed inflacją i wspomże rodziny. Dzięki tym zmianom, m.in. podwyższeniu kwoty wolnej od podatku, w kieszeniach Polaków zostanie 17 mld zł więcej. Opozycja to wie, dlatego tak wściekle atakuje – mówi nam Marek Ast z PiS.

Już dzisiaj zwolenników Polskiego Ładu jest więcej niż

przeciwników. Przynajmniej tak wynika z badania United Surveys przeprowadzonego na zlecenie Wirtualnej Polski. „Oceny Polskiego Ładu: pozytywnie 48,5 proc. (+19), negatywnie 41 proc. (-10). Polacy myślą racjonalnie. Dobre oceny na przekór totalnej krytyce opozycji. Na wzrost pozytywnych ocen wpływa dobrze oceniana tarcza anty-

inflacyjna. Twitter to bańka informacyjna, a decyduje milcząca większość, pomijane grupy społeczne” – relacjonuje prof. Norbert Maliszewski, szef Rządowego Centrum Analiz. Podobnego zdania jest Marek Ast, który podkreśla, że w dłuższej perspektywie oceny Polskiego Ładu będą rosły. – Jak znam życie, to za kilka miesięcy opozycja bę-

dzie mówiła, że to ona naprawiła ten program i to dzięki niej tyle osób wyszło na plus – mówi nam Ast.

Na razie jednak politycy opozycji chętniej mówią o tym, że reformy to „Nowy Wał”, a wszystko napędza rosnącą w Polsce inflację. Zdaniem Katarzyny Lubnauer na wprowadzeniu tych zmian stracą wszyscy Polacy. Lewica z kolei chce wprowadzenia ustawą „Funduszu Rekompensat Błędów Polskiego Ładu”, aby osoby, które straciły po wejściu w życie podatkowej części tego programu, mogły domagać się od rządu pieniędzy. Rząd już zapowiedział, że w trybie rozporządzeń wprowadzone zostaną takie zmiany, aby wyeliminować problem, który doprowadził do tego, że część mundurowych i nauczycieli otrzymało niższą pensję. W lutym mają otrzymać wyrównanie.

– Na Polskim Ładzie skorzysta ok. 18 mln podatników. Inaczej mówiąc, dla 23 mln osób to będzie albo zmiana na korzyść, albo neutralna. Myślę, że mamy ogromną rzeszę osób, które korzystają na tym i są do przodu – powiedział wczoraj w Polskim Radiu Tadeusz Kościński, minister finansów.

Kto wydrenował polski sektor bankowy

ZAPROSZENIE \ W najbliższy czwartek, 13 stycznia, o godz. 18 Piotr Nisztor, dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, będzie gościem Centrum Pieniądza NBP, gdzie opowie o tajemnicach polskiego sektora bankowego.

Które gwiazdy polskiej bankowości współpracowały z PRL-owskimi służbami? Czy prywatyzacja banków w latach 90. była kosztem utrzymania się komunistów u władzy w III RP? – to tylko część pytań, na które odpowiedzi będzie szukał Piotr Nisztor, dziennikarz śledczy „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, autor książki „Skok na banki”. W najbliższy czwartek, 13 stycznia, o godz. 18 w Centrum Pieniądza Narodowego Banku Polskiego im. Sławomira Skrzypka w sali Ulica Bankowa (ul. Świętokrzyska 11/21 w Warszawie) opowie o patologiach i tajemnicach transformacji polskiej banko-

wości. Wstęp na wykład jest wolny. Liczba miejsc ograniczona. Wykład będzie również transmitowany on-line. Książka Piotra Nisztora „Skok na banki” to pierwsza i jak na razie jedyna publikacja kompleksowo opisująca historię polskiej bankowości. Została wydana w 2017 r. nakładem wydawnictwa Fronda. Dziennikarz „Gazety Polskiej” opisuje w niej m.in. nie tylko aferę FOZZ czy historię Banku Handlowego of the Middle East w Bejrucie, lecz także powiązania czołowych bankowych menedżerów z PRL-owskimi służbami i kulisy prywatyzacji polskich banków.

Totalne bezprawie

LICZNIK GRODZKIEGO \ Na Niezależnej.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad immunitetem. Obecnie licznik wskazuje 296 dni.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński w rozmowie z „Codzienną” przyznał, że nie spodziewa się, aby w najbliższym czasie Tomasz Grodzki miał nagle zmienić strategię i poddać wniosek pod głosowanie w Senacie. – To już prawie 300 dni, odkąd marszałek Grodzki schował do szuflady swojego biurka wnioski o uchYLENIE immunitetu, który potem przejął pan wicemarszałek Borusewicz – przypomniał.

– Ta zabawa w chowanego trwa. Panowie sobie robią żarty z demokracji. To odwlekane rozpatrzenie wniosku przez Senat akceptuje Donald Tusk. To totalne bezprawie. Aż strach pomyśleć co by było, gdyby oni rządili w Polsce – dodał.

Tajemnicza rosyjska enklawa

„GAZETA POLSKA” \ Już w środę znajdą Państwo w kioskach nowy numer tygodnika „Gazeta Polska”, a w nim m.in. tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Rosyjska enklawa w Polsce – tajemnica miasta dezertera Emila Czeckzi”. Serdecznie polecamy!

Grzegorz Wierchołowski wyjawia szokujące tajemnice Bartoszyca, miasta, z którego pochodzi dezertier Emil Czeckzo. „Z jednej strony półświatek gangsterów, przemytników i biznesmenów powiązanych z rosyjskimi służbami, z drugiej – współpracująca z Rosjanami uczelnia, z którą związani są dziennikarze wydający gazetę nagrodzoną przez ambasadora Rosji, generał od afery z raportem WSI oraz rzecznik Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, którego żona wychwalała »gościnność przyjaciół z Rosji«” – pisze.

W numerze także m.in. tekst Piotra Lisiewicza „Antyszczepionkowcy, czyli śmiertelna pułapka na dobrych ludzi”. „Przyzwyczailiśmy się, że manipulowanie

Polakami przez wrogów naszego kraju dotyczy »lemingów«, odbiorców »Gazety Wyborczej« czy TVN. Antyszczepionkowa manipulacja jest pierwszą po 1989 r., która jest skierowana do ludzi odważnych, wrogów komuny i III RP” – zauważa.

W wywiadzie numeru „My Rosję rozumiemy lepiej niż partnerzy z Zachodu” Maciej Kozuszek i Piotr Lisiewicz rozmawiają z kolei z szefem MSZ Zbigniewem Rauem.

Najnowszy numer „Gazety Polskiej” do nabycia w kioskach, wydanie cyfrowe można kupić na: Sklep.gazetapolska.pl. Zachęcamy także do prenumerowania naszego tygodnika. Szczegóły na: Prenumerata.swsmedia.pl.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



SKANDL \ Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył sprawę pisarza Jakuba Żulczyka oskarżonego o znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy. Chodzi o wpis zamieszczony w mediach społecznościowych w listopadzie 2020 r., w którym w kontekście wyborów prezydenckich w USA Żulczyk nazwał prezydenta Dudę „debilem”.

KONTROWERSJE \ Antypolonizm w centrum stolicy

Skandaliczna wystawa uderza w Polskę

Cynicznie śmiejący się mężczyzna w mundurze postawiony w jednym szeregu z niemieckimi nazistami polującymi na ludzi, który pogania kolbą karabinu grupę wynędzniałych imigrantów przy granicy polsko-białoruskiej. Polacy jako naród witający obcych pałką, paralizatorem, drutem kolczastym, kolbą karabinu i pięścią. Polska jako piekło, masowe zbrodnie dokonywane na granicy z Białorusią – zrównane z niemieckim nazistowskim ludobójstwem oraz ludobójstwem dokonywanym w Birmie i Rwandzie. Ciała imigrantów przerzucane przez Polskę na Białoruś. Czy to fragment wywiadu udzielonego przez dezertera Emila Czeckę? Nie. To wywody eksponowane w witrynie dawnej apteki na rogu ulic Smolnej i Nowego Świata, w samym centrum Warszawy. Podpisane przez Joannę Rajkowską i Sebastiana Cichockiego.

Janusz Sujecki

W wrześniu 2021 r. zwracałem uwagę, że w punkcie promującym twórczość i osobę Joanny Rajkowskiej, zwanym „Palmiarnią”, zajmującym lokal po dawnej aptece na rogu Nowego Świata i Smolnej, eksponowany jest tekst, w którym neguje się narodowy, a zatem także polski patriotyzm, zestawiając to uczucie z antywartością przeznaczoną „na śmietnik” („Polski patriotyzm wśród antywartości”, „GPC” nr 188 z 16 września 2021 r., „Dodatek Mazowiecki”). Pod planszą widniały podpisy Joanny Rajkowskiej – autorki „Palmy” przy rondzie de Gaulle’a – i Sebastiana Cichockiego – pracownika Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. 8 listopada ub.r. zapytałem rzecznika ratusza Monikę Beuth-Lutyk, czy Urzędowi m.st. Warszawy znana jest treść planszy obrażająca wymowę uczucia patriotyczne Polaków. Na ten mejl nigdy nie otrzymałem odpowiedzi.

Planszę zdjęto i zastąpiono obecnie eksponowaną, dotyczącą sytuacji w sąsiedztwie i na samej granicy polsko-białoruskiej. Dawno nie czytałem tekstu przepojonego w takim stopniu nienawiścią do Polski i narodu polskiego, jak wywody prezentowane w „Palmiarni”. Polska określana jest mianem



Szkalująca Polskę plansza budzi zainteresowanie turystów z całego świata | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

„piekła”, Polacy straszeni: „(...)a co, jeśli zabraknie dla was miejsca?”. „Ze świecą szukać drugiego tak gościnnego narodu, który powita chlebem i solą, pałką i paralizatorem, drutem kolczastym, kolbą karabinu i pięścią”. Wywody te wplecione są w kontekst niemieckiego ludobójstwa okresu okupacji 1939–1945, masowych zbrodni w Birmie (lata 2016–2017) i Rwandzie (1994 r.).

Autorzy sugerują więc, że na terenie państwa polskiego morduje się na masową skalę imigrantów i dokonuje zbrodni przeciwko ludzkości. „Znam obraz człowieka ukrywającego się w pniu

starej brzozy podczas ostatniej wojny, matki i dziecka zanurzonych po szyję w bagnie. Polowali na nich naziszi. Znam cyniczny śmiech mężczyzny w mundurze, poganiającego kolbą karabinu ludzi tak wynędzniałych i zagłodzonych, że można pomylić ich z gałęziami, na których łopoczą skrawki ubrań. To dzieje się tu i teraz, w tym kraju (...)” – piszą Rajkowska i Cichocki. Czy „mężczyzna w mundurze” dokonujący obecnie jakichkolwiek czynności na granicy polsko-białoruskiej może być kimś innym niż przedstawicielem polskich służb mundurowych?

Państwu polskiemu przypisano działanie polegające na przerzucaniu ciał imigrantów na teren Białorusi. Dowody? Rozmowa z nieznaną z imienia i nazwiska lekarką (sic!). Oto fragment: „– Czy w lesie są ciała? – Tak. – Ciała dzieci też? – Tak. – Co się z nimi stało? – Polska przerzuca je na Białoruś”. Na drugiej planszy widnieje tekst obojga autorów przetłumaczony na język angielski. Turyści – głównie obcokrajowcy, zatrzymują się, czytają, fotografują. Gdy przed „Palmiarnią” pojawiła się kolejna grupa – tym razem niemieckojęzycznej młodzieży, rozpocząłem z ni-

mi rozmowę. Ku mojemu zaskoczeniu wywody prezentowane na planszy zostały przez nich uznane nie tylko za antypolskie, lecz także antyeuropejskie, w kontekście obrony granicy UE.

Joanna Rajkowska nie po raz pierwszy wykorzystuje status i możliwości artysty dla uprawiania polityki. „Brzydzę się ideą państwa narodowego. Marzy mi się państwo beznarodowe albo ponadnarodowe” – oświadczyła w 2009 r. w wywiadzie udzielonym „Przewodnikowi Krytyki Politycznej”. Poglądy te, w moim przekonaniu, wyewoluowały obecnie w otwarty już antypolonizm.

Przemytnicy zgłosili się sami

GRANICA \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński, oceniając sytuację na polsko-białoruskiej granicy, stwierdził, że chociaż za wcześnie na pełne podsumowanie, to jednak już dziś można powiedzieć, że Polsce udało się obronić. Rzeczywiście, mimo trwających ataków na zabezpieczenia graniczne i prób forsowania granicy na lądzie czy wodzie sytuacja od wielu dni jest znacznie spokojniejsza, niż była w ostatnich dniach ubiegłego roku.

W poniedziałek Straż Graniczna informowała o 49 próbach nielegalnego przekroczenia granicy w ciągu ostatnich kilkunastu godzin. Nie obyło się także bez prób siłowego wdarcia się na teren RP. W okolicach Mielnika grupa cudzoziemców, wspierana przez bia-

łoruskich funkcjonariuszy, ciskała w zabezpieczenia graniczne kłody i kamienie. Przypomnijmy, że również w nocy z soboty na niedzielę doszło do siłowej próby forsowania granicy w Czeremesze. W czasie incydentu ranna została funkcjonariuszka SG, której petarda hukowa

złamała nos. Straż Graniczna zatrzymała także dwóch obywateli Indii, którzy przedostali się przez rzekę Świsłocz.

Do niecodziennego zdarzenia doszło też na granicy z Ukrainą. Polscy funkcjonariusze zatrzymali tam troje obywateli Turcji, mężczyznę

i dwie kobiety, którzy nielegalnie przeszli z terytorium Ukrainy. Wszyscy przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy i opowiedzieli historię swojej wyprawy. Z ich relacji wynikało, że całość zorganizował ojciec kobiet, który za przerzut zapłacił po 9 tys. euro

od osoby, a do granicy z Polską doprowadził ich ukraiński przemytnik. Co ciekawe, jeszcze w czasie przesłuchania trójki imigrantów do sąsiedniej placówki SG zgłosiło się dwóch Turków, członków rodziny zatrzymanych. Mężczyźni, legalnie żyjący we Francji, przyznali, że przyjechali po odbiór imigrantów i zamierzali zabrać ich ze sobą. Jak podała SG, byli to pierwsi w tym roku imigranci oraz kurierzy zatrzymani na podkarpackim odcinku polsko-ukraińskiej granicy.

Piotr Korycki (PAP)



ODWOŁANIE PEŁNOMOCNIKA

DYPLOMACJA \ Szef MSZ Zbigniew Rau podjął decyzję o odwołaniu Jarosława Nowaka ze stanowiska pełnomocnika rządu ds. kontaktów z diasporą żydowską. To efekt skandalicznego wywiadu Nowaka dla „Jewish News”.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



fot. Facebook/d

200 LAT DLA CICHOCIEMNEGO

JUBILEUSZ \ Wczoraj 101. urodziny obchodził mjr Aleksander Tarnawski, ps. Upłaz, ostatni cichociemny. „Panie Majorze, składam głębokie wyrazy szacunku i wdzięczności za Pana służbę na rzecz wolnej Polski” – napisał premier Morawiecki.

Według śledczych Jan B., były poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego, w zamian za załatwienie spraw biznesmenów i urzędników przyjął kilogramową sztabę złota, 813 tys. zł i 150 tys. zł nieoprocentowanej pożyczki. Do sądu trafił akt oskarżenia. To jeden z wątków afery podkarpackiej.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Jak podała PAP, Prokuratura Krajowa wysłała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Obejmuje on 12 osób oskarżonych o 26 przestępstw. Jan B. był także członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i wiceministrem Skarbu Państwa. Oskarżono go o korupcję, nakłanianie do przekroczenia uprawnień oraz ujawnianie informacji związanej z pełnieniem funkcji publicznych. Poseł z Rzeszowa miał przyjąć od przedsiębiorcy Mariana D. łapówkę w zamian za pośrednictwo w załatwieniu jego spraw, w tym uzyskaniu korzystnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz powołania córki na urząd sędziego.

AFERA \ Były poseł PSL oskarżony o korupcję

Złoto i wielka kasa dla Jana B.



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

nego Sądu Administracyjnego oraz powołania córki na urząd sędziego.

Były poseł został również oskarżony o pomoc we wręczeniu łapówki Robertowi M., a także nakłanianie samorządowca, urzędnika skarbowego i komendanta

policji do ujawnienia informacji związanych z wykonywaniem czynności służbowych. Jan B. miał też nakłaniać byłego prokuratora Zbigniewa N. do wręczenia 100 tys. zł łapówki w zamian za przekonanie sędziego do nieuwzględnienia

ewentualnego wniosku o areszt dla tego prokuratora. Przedsiębiorcy Marianowi D. zarzucono przekazywanie łapówek Janowi B. Polityk miał od biznesmena otrzymać co najmniej 800 tys. zł oraz kilogramową sztabkę złota.

Akt oskarżenia wobec Jana B. jest już jedenastym w wielowątkowym śledztwie w sprawie afery podkarpackiej. Łącznie w tej sprawie zarzutami objęto 52 osoby. Wśród oskarżonych jest m.in. Krzysztof Kwiatkowski, były szef Najwyższej Izby Kontroli. W styczniu 2017 r. na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności prawomocnie został skazany Marian D. W lutym 2018 r. prawomocny wyrok skazujący na rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności zapadł wobec byłego dyrektora Urzędu Ochrony Państwa w Rzeszowie. W marcu 2018 r. prawomocnie skazany został także były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W styczniu 2020 r. prawomocny wyrok 3 lat pozbawienia wolności usłyszał były marszałek województwa podkarpackiego Mirosław K. Z kolei we wrześniu 2021 r. nieprawomocny wyrok 5 lat więzienia, 7 tys. zł grzywny i przepadek mienia usłyszał były rzeszowski prokurator Zbigniew N.

Coraz więcej zakażonych omikronem

PANDEMIA \ Mamy wykryte 193 przypadki zakażenia wariantem omikron koronawirusa – podał rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Przed końcem stycznia mają się rozpocząć szczepienia trzecią dawką przypominającą dzieci i młodzieży w wieku 12–18 lat. W naszym kraju w pełni zaszczepionych jest ponad 21,24 mln osób.

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły 7,78 tys. nowych zakażeń koronawirusem, a zmarło 19 osób. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia poinformował wczoraj, że w Polsce wykryto dotychczas 193 przypadki omikronu, co oznacza, że wzrasta odsetek zakażonych tym wariantem. – Ten siedmio-, ośmioprocentowy udział omikronu pokazuje, jak szybko go w Polsce przybywa. Jeszcze niedawno mówiliśmy o udziale na poziomie 1 proc. czy też 2,5 proc. – informował rzecznik. – Omikron też jest groźny. Mamy przynajmniej dwa pierwsze przypadki zgonów osób zakażonych nową wersją wirusa omikronem. Są to dwie osoby z województwa małopolskiego, dwie osoby star-

sze, w wieku 92 i 85 lat, obie to mężczyźni – powiedział rzecznik Andrusiewicz, dodając, że zmarli byli niezaszczepieni. Mieli też choroby współistniejące. Najwięcej zakażeń omikronem występuje w województwach pomorskim – 62 przypadki – i w mazowieckim – 53 zakażenia.

Rzecznik mówił też o przygotowaniach do powiększenia bazy łóżkowej dla pacjentów covidowych. Wskazał, że wojewodowie mają przedstawić do soboty plan powiększenia bazy łóżkowej w swoim województwie. – Sumarycznie ma to nam dać 40 tys. łóżek – informował. Jednocześnie zwrócił uwagę, że w przypadku wzrostu liczby hospitalizacji wojewodowie przygotowują kolejne plany, a dla pacjentów z covidem przygotowanych zostanie do 60 tys. łóżek.

Wczoraj uczniowie wrócili do szkół po okresie nauki zdalnej trwającej od 20 grudnia do 9 stycznia. Andrusiewicz poinformował, że trzytygodniowa przerwa świąteczna spowodowała spadek liczby ognisk zakażeń w szkołach z ok. 3 tys. do 700.

Mówił też o szczepieniach trzecią dawką osób w wieku 12–18 lat. W drugiej połowie stycznia ma zapasć decyzja co do szczepienia dawką przypominającą osób w tej grupie wiekowej. – Myślę, że przed końcem stycznia powinniśmy zacząć szczepienia dawką przypominającą – podał rzecznik. W Polsce jest zaszczepionych ok. 1,1 mln osób w wieku 12–18 lat.

Paweł Tunia
Albicla.com/PawełTunia

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



Ryszarda Antoniego Gitisa

Dagny, Tomasz, przyjmijcie najszczerze
wyrazy współczucia

Pozostajemy w modlitwie

Olga i Przemek Harczukowie

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci



Janusza Lewandowskiego

Cudownego Człowieka i Artysty Malarza

Najgłębsze wyrazy współczucia

dla Rodziny i Bliskich

Olga Doleśniak-Harczuk z Rodziną



fot. Wikipedia/d

BRYTYJCZYCY W CZERWCU BĘDĄ ŚWIĘTOWAĆ

PAŁAC BUCKINGHAM \ Ujawniono program obchodów platynowego jubileuszu Elżbiety II – parady uliczne, wybór puddingu czy też koncert z największymi gwiazdami muzyki. Ich ukoronowaniem będą cztery dni wolne od pracy. Nie wiadomo, w ilu imprezach królowa, która jako pierwsza spędziła 70 lat na tronie, weźmie udział osobiście.

DYPLOMACJA \ Jeszcze przed rozmowami obie strony studziły entuzjazm

Amerykanie spotkali się z Rosjanami w Genewie

W poniedziałek w Genewie odbyły się rozmowy między USA i Rosją w sprawie kryzysu dotyczącego Ukrainy. Nikt nie spodziewa się jednak, że będą one jakimkolwiek przełomem.



Przed spotkaniem obie strony deklarowały, że nie mają zamiaru iść na poważniejsze ustępstwa | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Wiktor Młynarz

W zeszłym roku Rosjanie zaczęli koncentrować ogromne siły – według niektórych źródeł nawet do 100 tys. żołnierzy – w pobliżu granic z Ukrainą i Białorusią. Ukraiński i amerykański wywiad ostrzegał, że może to być wstęp do planowanej inwazji na Ukrainę. Rosjanie od początku twierdzili, że żadnej inwazji nie planują, ale domagają się od Zachodu gwarancji bezpieczeństwa, m.in. powstrzymania się od dalszej ekspansji NATO na wschód.

Sytuacja jest bardzo napięta. Administracja Bidena zdecydowała, że spróbuje doprowadzić do deeskalacji metodami dyplomatycznymi. Wybór na miejsce rozmów Genewy w słynącej z neutralności Szwajcarii nie był zapewne przypadkowy – to tutaj odbyło się w 1985 r. pierwsze z serii spotkań między Ronaldem Reaganem i Michaiłem Gorbaczowem, tutaj także prezydent Joe Biden spotkał się w zeszłym roku z Putinem.

Rozmowy zaczęły się w niedzielę od kolacji roboczej obu delegacji. Przewodniczącą amerykańskiej delegacji, wicesekretarz stanu Wendy Sherman powiedziała przed nim, że Waszyngton chciałby „faktycznego postępu przez dyplomację”. Jej rosyjski

odpowiednik, wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Rjabkow, skomentował, że to spotkanie było „skomplikowane”, i porównał je do spotkań biznesowych.

Faktyczne rozmowy rozpoczęły się w poniedziałek ok. 9 rano czasu lokalnego. Wcześniej obie strony niemal otwarcie sugerowały, że nie nastąpi po nich przełom. Amerykanie od początku twierdzili, że część żądań Rosji – jak chociażby gwarancja, że Ukraina nie zostanie przyjeta do NATO, czy osłabienie obrony wschodniej flanki – są dla nich nie do przyjęcia. Rosjanie nie mieli za to zamiaru się z nich wycofać. Rjabkow stwierdził, że „nie pójda na żadne ustępstwa pod presją” i są rozczarowani sygnałami, które płyną do nich z Zachodu.

Sekretarz stanu Antony Blinken powiedział na antenie CNN, że Amerykanie wysłuchają żądań i obaw Rosji, ale trudno będzie o jakikolwiek postęp, jeśli Kreml nie doprowadzi wcześniej do deeskalacji konfliktu. „Trudno tworzyć prawdziwy postęp, a nie tylko mówić, w atmosferze eskalacji, z pistoletem przystawionym do głowy Ukrainy” – podkreślił.

Amerykanie od początku twierdzą też, że będą trzymać się zasady „nic o was bez was”, i spotkanie w Genewie miało być poświęcone tematowi, które dotyczy

wyłącznie obu państw. Bardziej konkretne sprawy mają być omawiane na spotkaniu Rosja–NATO, które odbędzie się w środę w Brukseli, oraz w czasie negocjacji na forum OBWE w Wiedniu zaplanowanych na czwartek. O ile do nich dojdzie – przed spotkaniem w Genewie Rjabkow otwarcie powiedział, że dyplomacja może skończyć się już po pierwszych rozmowach.

Większość komentatorów nie spodziewa się po tych rozmowach żadnego przełomu. Sekretarz generalny NATO Jens Stolberg był nieco bardziej optymistyczny. Jego zdaniem nie rozwiążą może wszystkich problemów, ale mogą utworzyć drogę do uniknięcia konfliktu. „Z Rosją można się dogadać” – powiedział na wspólnej konferencji prasowej z zastępcą premiera Ukrainy Olgą Stefaniszyną.

Nadziei nie traci też politolog Christopher Granville. Zauważył, że „atmosfera jest absolutnie toksyczna, jest zero zaufania i nikt nikogo nie lubi”, ale w przeszłości USA udawało się dogadywać z Rosją nawet w takich warunkach. Wiele osób boi się jednak, że nekany licznymi kryzysami Biden zaoferuje Rosji zbyt dużo za iluzję rozwiązania tego konfliktu i tymczasowy spokój na wschodniej flance NATO.

Albicla.com/WiktorMlynarz

LGBT ma swojego przedstawiciela w rządzie

NIEMCY \ Niemiecka koalicja rządowa powołała pełnomocnika ds. osób queer. „Niemcy mają stać się pionierem w walce z dyskryminacją środowiska LGBT+” – zadeklarował nowo powołany urzędnik Sven Lehmann.

„Nowo utworzony urząd pełnomocnika ds. osób queer pokazuje, jak ważna dla rządu federalnego jest akceptacja różnorodności” – stwierdził 42-letni polityk Zielonych Sven Lehmann po objęciu stanowiska pełnomocnika ds. osób queer. „Podstawowe prawa osób transseksualnych, interseksualnych i niebinarnych muszą wreszcie być w pełni egzekwowane” – powiedział Lehmann, który w latach 2018–2021 był rzecznikiem ds. polityki queer i polityki społecznej w klubie parlamentarnym Bündnis 90/Zieloni.

Powołanie pierwszego w historii kraju pełnomocnika ds. osób queer spotkało się z entuzjazmem zarządu Związku Lesbijek i Gejów (LSVD). Pozytywnie reaguje również Niemieckie Stowarzyszenie na rzecz

Transtożsamości i Interseksualności (DGTI), które spodziewa się, że urzędnik pomoże w zastąpieniu 40-letniej ustawy o transseksualizmie tzw. ustawą o samostanowieniu. Po wejściu przepisów w życie Niemcy będą mogli oficjalnie zmienić płeć bez konieczności konsultacji z psychologiem i zgody sądu.

Decyzja koalicji rządowej SPD, Zielonych i FDP wpisuje się w założenia umowy koalicyjnej, która zakłada uruchomienie międzyresortowego Narodowego Planu Działania na rzecz Akceptacji i Ochrony Różnorodności Seksualnej i Płciowej. W ramach programu Berlin opracowuje m.in. inicjatywy na rzecz podnoszenia świadomości o LGBT w szkołach.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Nigeryjskie wioski spłynęły krwią cywilów

NIGERIA \ Jedna z nigeryjskich grup przestępczych przeprowadziła niedawno atak na kilka wiosek zamordowała ponad 200 osób. Przestępcy chcieli się w ten sposób zemścić się na operacji Sił Zbrojnych Nigerii, podczas której wyeliminowano ponad 100 bandytów.

Władze w Abudży poinformowały w niedzielę, że w wyniku ataków uzbrojonych grup w Zamfarze, które miały miejsce w ostatnich dniach, śmierć poniosło ponad 200 osób. Dewastacyjne rajdy rozpoczęły się we wtorek i zakończyły w czwartek. Objęły dziewięć wiosek w północno-zachodnim stanie Nigerii. Mieszkańcy Zamfary oznajmili, że te ataki były odwetem za wojskowe operacje skierowane przeciwko bandytom, w których wyniku zginęło ponad 100 z nich, w tym dwóch ich przywódców.

W poniedziałek Siły Zbrojne Nigerii przeprowadziły uderzenia z powietrza na bazy grup zbrojnych, które znajdowały się w lasach Gsami oraz wioskach Tamre i Zamfara. Przestępcy, którzy przeżyli, zdecydowali się w rewanżu na bru-

talną pacyfikację lokalnych wspólnot znajdujących się w Zamfarze. Bandyci podpalali budynki i strzelali do każdej osoby w zasięgu wzroku.

Nigeryjskie władze początkowo informowały o śmierci 58 osób, w sobotę jednak odnaleziono masowe groby, w których znajdowało się ponad 200 ciał. Wiele osób nadal nie zostało odnalezionych.

Był to najtragiczniejszy zbrojny atak w Nigerii w ciągu ostatnich kilku lat, mimo że brutalna przestępczość jest w tym państwie codziennością. Władze w Abudży poinformowały, że na skutek tych działań ok. 10 tys. osób opuściło rodzinne strony w obawie o swoje życie i zdrowie.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PaweKryszczak



SAMOŁOT NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

LOS ANGELES \ Pilot awionetki lądował w niedzielę awaryjnie tuż po starcie. Jego samolot zatrzymał się na przejeździe kolejowym. Rannego pilota wyciągnęli z maszyny policjanci, kilka sekund później w samolot uderzył pociąg.



PRZYWÓDCZYNI OPOZYCJI ZNOWU SKAZANA

MJANMA \ Sąd ponownie skazał Aung San Suu Kyi na karę więzienia. Tym razem pretekstem były dwa zarzuty: nielegalnego sprowadzenia i posiadania krótkofalówek oraz złamanie restrykcji koronawirusowych. Tym samym jej „wyrok” przedłużono o cztery lata.

Obrona narodowej suwerenności przed Niemcami to cel powracający w polskiej historii i aktualny do dzisiaj. Jeśli chodzi o dwustronne stosunki Warszawy i Berlina, kluczowym tematem jest kwestia reparacji za II wojnę światową. Główną areną obrony samostanowienia narodów nadal pozostaje jednak Unia Europejska.

Mariann Ōry*

W wywiadzie opublikowanym w świątecznym wydaniu „Codziennej” wicepremier, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński stwierdził, że „Trybunał Sprawiedliwości UE jest bez wątpienia w dyspozycji realizatorów federalizacji czy może raczej centralizacji Unii pod przywództwem Berlina”. – Sądzę, że określenie „IV Rzesza Niemiecka” dość dobrze oddaje kierunek tych zmian – wskazał wicepremier Kaczyński. Podobne obawy wysnuł premier Mateusz Morawiecki

POLITYKA UNIJA \ Rosną obawy dotyczące pomysłów niemieckiego rządu

Rok walki o suwerenność



Nowy rząd w Berlinie otwarcie deklaruje, że chce zmienić Unię w europejskie „superpaństwo” | fot. Wikipedia/d

podczas wizyty w Warszawie nowego kanclerza Niemiec, Olafa Scholza. Plany niemieckiej koalicji nazwał utopijnymi, a przez to niebezpiecznymi. Obawy Polski nie są bezpodstawne. Nowy rząd w Berlinie, który tworzą socjaldemokraci, liberałowie i Zieloni, otwarcie deklaruje

dążenie do stworzenia unijnego superpaństwa. Biorąc pod uwagę fakt, że Niemcy mają kluczowy wpływ na kierunek rozwoju UE, warto poważnie potraktować plany przedstawiane przez Berlin. Tym bardziej że Bruksela od dawna zmierza w tym samym kierunku. Różnica polega na tym, że unijni biuro-

kraci nie są tak zdeterminowani w tej kwestii.

Były premier Wielkiej Brytanii David Cameron, który uruchomił proces brexitu, zwołując referendum, wielokrotnie ostrzegał, że tzw. ściślejsza integracja czy ukradkowe odbieranie uprawnień w UE jest niebezpiecznym trendem. Po wy-

borach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. w Radzie Europejskiej znalazło się dwóch przywódców, którzy nie głosowali za objęciem przewodnictwa w Komisji Europejskiej przez Jeana-Claude’a Junckera. Byli to wspomniany Cameron i premier Węgier Viktor Orbán. Obecny premier RP też zapewne znalazłby się w tym gronie, ale wtedy w Polsce rządzili jeszcze liberałowie Donalda Tuska.

Wraz z Junckerem centralizacja UE weszła na wysokie obroty, a Komisja Europejska zmieniła się ze strażnika traktatów w samodzielny aktor polityczny. Dołączył do tego Parlament Europejski, który po wyborach w 2019 r. zaczął zachowywać się jak grupa skrajnie liberalnych aktywistów.

Rok 2022 będzie naznaczony walką o suwerenność. Węgry i Polska nie są osamotnione – coraz więcej krajów UE budzi się z utopijnego letargu. Nie zapominajmy o tym, że zapobieganie powstaniu supermocarstwa na fundamentach UE to sprawa niezwykle istotna.

.....
Autorka jest redaktorką węgierskiego dziennika „Magyar Hírlap”, partnera „Codziennej”.

Kazachstan wini radykałów islamskich

KAZACHSTAN \ Władze Kazachstanu twierdzą, że wśród osób, które zaatakowały budynki rządowe i siły bezpieczeństwa, byli wyszkoleni zagraniczni radykałowie islamscy. Policja zatrzymała prawie 8 tys. osób, a według podawanych przez media informacji podczas zamieszek zginęły 164 osoby.

Budynki rządowe w kilku miastach zostały zaatakowane, a niektóre podpalone, gdy początkowo pokojowe protesty przeciwko podwyżkom cen paliw przerodziły się w brutalną walkę ze służbami. Prezydent Kassym-Jomart Tokayev zwolnił swój gabinet, wydał rozkaz strzelania do protestujących i ogłosił stan wyjątkowy w 19-milionowym kraju.

W poniedziałek władze po raz pierwszy powiązały protesty z członkami grup islamistycznych. „Jak pokazały wydarzenia w Ałmaty i kilku innych regionach kraju, Kazachstan został poddany zbrojnej agresji przez dobrze skoordynowane grupy terrorystyczne szkolone za granicą” – napisało w oświadczeniu ministerstwo spraw zagranicznych. „Według wstępnych danych napastnikami są osoby, które mają doświadczenie w militarnej strefie wal-

ki w szeregach radykalnych grup islamistycznych” – dodano, lecz nie wymieniono nazw żadnych konkretnych grup.

Komitet Bezpieczeństwa Narodowego poinformował w poniedziałek, że sytuacja się ustabilizowała, a siły bezpieczeństwa przywróciły kontrolę. Rosyjskie i kazachskie media, powołując się na rządowy post w mediach społecznościowych, poinformowały, że zginęły 164 osoby. Służba zdrowia i policja nie potwierdziły tej liczby, a oryginalny post w mediach społecznościowych został wkrótce usunięty. „Myślę, że był jakiś spisek z udziałem krajowych i niektórych zagranicznych sił niszczących” – powiedział sekretarz stanu Yerlan Karim w telewizji państwowej, nie wymieniając żadnych podejrzanych.

„Fala niepokoju wybuchła pod pozorem spontanicznych

protestów (...). Stało się jasne, że głównym celem było obalenie porządku konstytucyjnego i przejęcie władzy. Mówimy o próbie zamachu stanu” – mówił Tokayev podczas wideokonferencji przywódców państw Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB). Na wniosek prezydenta Kazachstanu do kraju przybyły 2 tys. żołnierzy wojsk należących do ODKB z: Rosji, Armenii, Białorusi, Tadżykistanu i Kirgistanu.

Ponadto Tokayev zadeklarował, że Kazachstan niedługo dostarczy międzynarodowej społeczności dowody na prezentowaną przez władze wersję wydarzeń. Zapewnił też, że siły rządowe nigdy nie strzelałyby do pokojowych manifestantów.

.....
Beata Mañkowska
Albicla.com/Beata Mankowska

Terroryści nie próżnują

TERRORYZM \ Imigranci islamscy i kobiety – to do nich stara się dotrzeć Państwo Islamskie (IS), które poprzez sieć społecznościową intensyfikuje kampanię werbowania terrorystów.

Hiszpański dziennik „La Razon” przywołuje informacje świadczące o tym, że Państwo Islamskie przekonuje swoich zwolenników, iż zachęcanie do dżihadu, walki przeciw niewiernym i zamachów terrorystycznych jest powinnością i nakazem. Jak zwraca uwagę gazeta, zamachy terrorystyczne w Europie były przeprowadzone przez dżihadystów rekrutowanych w środowisku imigrantów. Tak było m.in. podczas ataku w Paryżu w 2015 r. czy na bazylikę w Nicei w 2020 r.

Hiszpania jest jednym z krajów zachodniej Europy najbardziej zagrożonych islamskim terroryzmem, także poprzez rosnącą liczbę przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej pochodzenia imigranckiego. Innym krajem jest Szwecja, która w ostatnich dniach żyła sprawą swojej obywatelki, która przyczyniła się do zwerbowania przez IS

jej 12-letniego syna. Była to pierwsza tego typu sprawa w tym kraju.

Chłopak walczył w Syrii w latach 2013–2016 i zginął w walkach w wieku 16 lat. Kobieta nie przyznaje się do winy. Grozi jej kara od 4 lat do dożywotniego więzienia. We wrześniu 2021 r. została aresztowana pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych, po tym jak w 2013 r. wraz z mężem i pięciorgiem dzieci pojechała do Syrii i przyłączyła się do IS. Od 2012 r. ze Szwecji w tym samym celu wyjechało do Syrii ok. 300 osób, połowa z nich wróciła.

We Francji tymczasem przed kilkoma dniami na pół roku zamknięto wielki meczet w Beauvais pod Paryżem w związku z podejrzeniem, że nawoływano tam do nienawiści, przemocy i dżihadu.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic



fot. AdobeStock/d

STABILNIE NA RYNKU PRACY

ZATRUDNIENIE \ Stopa bezrobocia w listopadzie, po dostosowaniu sezonowym, mierzona według metodologii Eurostatu, wyniosła w Polsce 3,0 proc., tak jak w październiku. Liczba bezrobotnych w listopadzie wyniosła 512 tys. wobec 515 tys. w październiku. Przeciętna stopa bezrobocia w krajach UE wyniosła 6,5 proc., a w strefie euro – 7,2 proc.

KRYZYS \ Gospodarczy lider Azji Centralnej przeżywa trudne chwile

Kazachowie chcą godnie żyć

Kazachska gospodarka, największa w Azji Centralnej, zachwiała się za sprawą masowych protestów obywateli przeciwko podwyżkom cen paliw, brutalnie spacyfikowanych przez władze. Kraj rządzony przez postkomunistycznych oligarchów miliarderów, gdzie średnia pensja obywateli to 200–300 dol., stanął w obliczu kryzysu.

Jan Kamieniecki

Kazachstan, 9. pod względem wielkości terytorium państwo na świecie, to największa gospodarka Azji Centralnej – podkreśla Reuters. Była republika sowiecka posiada bogate złoża węglowodórów i metali. Jest 9. na świecie eksporterem ropy naftowej i 10. eksporterem węgla kamiennego, a także czołowym producentem uranu. – To również drugie po USA państwo pod względem „kopania bitcoinów” – dodaje agencja.

19-milionowy Kazachstan, krytykowany przez Zachód i organizacje broniące praw człowieka za autorytarny system polityczny, ograniczanie wolności mediów i brak uczciwych wyborów, postrzegany był jednocześnie jako kraj stabilny ekonomicznie, zwłaszcza na tle

postsowieckich republik, który skutecznie wykorzystywał strategiczne połączenia kolejowe, drogowe i portowe między rynkami Chin i Azji Południowej a rynkiem Rosji i Europy.

Jak podkreśla Reuters, od czasu uzyskania niepodległości w 1991 r. Kazachstan przyciągnął zagraniczne inwestycje warte setki miliardów dolarów. Podjął rozwiniętą współpracę z największymi koncernami wydobywczymi świata, m.in. z rosyjskim Łukoilem, chińskim CNPC, Chevronem i Exxon-Mobilem z USA, holenderskim Shellem, włoskim ENI i francuskim Totalem.

Kazachstan to jednocześnie kraj ogromnych kontrastów. Rządzony jest przez ekspluatujących miejscowe surowce postkomunistycznych oligarchów z setkami milionów dolarów na kontach, podczas



Kazachstan to kraj ogromnych kontrastów | fot. Wikipedia/d

gdy średnia pensja obywateli to 200–300 dol. Połowa ludności mieszka na terenach wiejskich, często z ograniczonym dostępem do usług publicznych, a milion żyje poniżej granicy ubóstwa.

– Problem w Kazachstanie nie polega jedynie na tym, że rząd nagle podwyższył ceny gazu. Mieszkańcy chcą po prostu podnieść swój poziom życia – wyjaśnił na antenie Polsat News Igor Winiawski, dziennikarz pochodzący z Kazachstanu. Wielu bogaczy przerażonych zamieszkami i gniewem kazachskich obywateli opuściło kraj w panice. Jak donoszą media, tylko czterech kazachskich miliarderów, w tym córka i zięć byłego prezydenta Nursułtana Nazarbajewa, straciło przez kryzys w ostatnich dniach 3 mld dol.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Wyzwaniem utrzymanie płynności finansowej

PROGNOZA \ W bieżącym roku przedsiębiorcy zmierzają się z wieloma problemami. Jednym z kluczowych wyzwań będzie utrzymanie płynności finansowej – przewidują eksperci Krajowego Rejestru Długów (KRD).

Dotychczas polska gospodarka okazała się odporna na pandemię. I wszystko wskazuje na to, że tak też będzie w 2022 r., choć nowy wariant koronawirusa i niski odsetek zaszczepionych mogą te prognozy zmienić. Ale zagrożenie epidemiologiczne to niejedyny niebezpieczeństwo. Według ekspertów KRD w tym roku biznes będzie się mierzył m.in. z problemami z dostępnością podzespołów i półproduktów, drożącym transportem i dawno nienotowaną inflacją. Wyzwaniem będzie też zapewnienie finansowania.

Jak wskazano w analizie KRD, 2021 r. przyniósł wyjątkowo dużą liczbę niewypłacalności firm. Co prawda liczba upadłości przedsiębiorstw jest wyjątkowo niska, bo do końca listopada ogłoszono ich 385, czyli o ok. 40 proc. mniej niż w dwóch poprzednich latach, za to

liczba restrukturyzacji bije rekordy. Do końca listopada wszczęto ich 1823. – Utrzymanie płynności finansowej będzie bez wątpienia jednym z głównych zmartwień przedsiębiorców w 2022 r. Trzeba pamiętać, że wiele firm finansuje działalność kredytami. A te – przy rosnącej inflacji i ciągle niskich stopach procentowych – były wyjątkowo tanie, więc sięgano po nie chętnie. Podwyżki stóp procentowych sprawiły, że raty zaczęły rosnąć, i wszystko wskazuje na to, że będą nadal rosły. Kto nie dysponuje nadwyżką gotówki, może mieć kłopoty ze spłatą wyższych rat. Dotyczy to także konsumentów. Dzisiaj długi wobec instytucji finansowych i wtórnych wierzycieli, czyli funduszy sekurytyzacyjnych i firm windykacyjnych, które odkupują długi m.in. od banków, to 62–65 proc. zadłuże-

nia notowanego w KRD – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Część instytucji finansowych nie sprzedaje należności funduszom sekurytyzacyjnym, ale decyduje się na windykację polubowną, licząc, że w ten sposób odzyska swoje pieniądze. – Ta sama postawa dominuje wśród przedsiębiorców. I ta liczba zleceń będzie wciąż rosła w tym roku. Z dwóch powodów. Po pierwsze, w obawie przed utratą płynności finansowej firmy będą bardziej rygorystycznie pilnowały terminów płatności. Po drugie, przedsiębiorcy doskonale wiedzą, że na rynku jest sporo gotówki – podkreśla Jakub Kostecki, prezes zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

..... (ar)

Polacy dobrze oceniają Polski Ład i walkę z inflacją

BADANIA OPINII \ Z opublikowanych właśnie badań wynika, że blisko połowa Polaków dobrze ocenia Polski Ład, a tylko nieco mniej uważa, że działania podejmowane przez rząd w walce z inflacją są skuteczne. W obu przypadkach ocen pozytywnych dla trudnych działań rządu jest więcej niż negatywnych.

Polski Ład dobrze ocenia łącznie 48,5 proc. badanych, a źle niecałe 41 proc. – wynika z sondażu przeprowadzonego dla Wirtualnej Polski. 13,2 proc. badanych ocenia rządowy program zdecydowanie dobrze, a 35,3 proc. raczej dobrze. Z kolei 21,9 proc. osób ma o nim raczej złe zdanie, a 19 proc. zdecydowanie złe. 10,5 proc. wybrało odpowiedź „nie wiem/trudno powiedzieć”.

Sondaż pokazuje też, że wprowadzana reforma wymaga wzmocnienia komunikacji. Ponad połowa, bo aż 54,5 proc. badanych, nie wie, w jaki sposób zmienia się ich dochody w związku ze zmianami podatkowymi w Polskim Ładzie, a tylko 45,5 proc. – wie.

Respondenci odpowiedzieli także, jak ich zdaniem Polski Ład zmieni ich finanse. Naj-

więcej, 28 proc. badanych, uważa, że Polski Ład nie zmieni ich finansów. Według 2,7 proc. zmieni na zdecydowanie lepsze, a 23,2 proc. raczej na lepsze. Zmian na zdecydowanie gorsze spodziewa się 10,6 proc. badanych, a na raczej gorsze 21 proc.

Korzystnie dla rządzących wygląda też badanie „Czy Polacy uważają, że działania podejmowane przez rząd są skuteczne w walce z inflacją?”, przeprowadzone dla Radia Zet. Na tak zadane pytanie pozytywnie odpowiedziało 44,6 proc. respondentów. Odmienne zdanie ma 41 proc. ankietowanych. „Zdecydowanie tak” odpowiedziało 10,2 proc. badanych, „raczej tak” 34,4 proc.; „zdecydowanie nie” 15,1 proc. pytanym, a „raczej nie” 25,9 proc.

..... Paweł Woźniak



fot. Gov.pl/d

OPP RZADKO PUBLIKUJĄ SWOJE SPRAWOZDANIA FINANSOWE

FINANSE \ Tylko 11 proc. organizacji pożytku publicznego opublikowało w internecie swoje sprawozdania finansowe – wynika z raportu Grant Thornton. 6 proc. OPP nie opublikowało sprawozdań nawet w rządowej bazie, do czego są zobligowane. – Świadczy to nie najlepiej o transparentności niektórych OPP, ale też o jakości nadzoru nad systemem 1 proc. z PIT – oceniono. Z audytu za 2021 r. wynika, że OPP w ramach tzw. jednego procenta PIT otrzymały od podatników 973 mln zł.

FINANSE PAŃSTWA \ Dziś premier ogłosi Tarczę Antyinflacyjną 2.0

Są zagrożenia, ale gospodarka działa dobrze

Polska gospodarka bardzo dobrze działa, a finanse publiczne są w dobrym stanie – zapewnił szef resortu finansów Tadeusz Kościński. Oceniał, że wzrost gospodarczy za rok 2021 sięgnie 5,2–5,3 proc., a deficyt budżetowy ok. 35 mld zł, czyli znacznie mniej, niż zakładano przy uchwale budżetu. Minister przyznał jednocześnie, że obecnie jest bardzo dużo zagrożeń zewnętrznych dla polskiej gospodarki.

Paweł Woźniak

Szef resortu finansów zapewnił, że polska gospodarka bardzo dobrze działa. – Także finanse publiczne są w dobrym stanie – podkreślił w Programie I Polskiego Radia. W jego ocenie za 2021 r. wzrost polskiego PKB przekroczy 5 proc. – 5,2–5,3 proc.; w takiej skali można się spodziewać, że polska gospodarka wzrosła w 2021 r. – przekazał Kościński.

Minister przypomniał, że jeszcze na koniec listopada nadwyżka wynosiła 50 mld zł, ale w grudniu rząd stworzył pewne poduszki finansowe. – Ostatecznie deficyt może wynieść ok. 35 mld zł – ocenił. Jak dodał, większość tych pieniędzy jest przygotowana do wykorzystania na projekty inwestycyjne. – Jeśli jednak zajdzie potrzeba, to możemy przekierować te pie-



Według ministra finansów, jeśli zajdzie potrzeba, to rząd przekieruje pieniądze z inwestycji na ratowanie przedsiębiorstw
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

niądze na ratowanie przedsiębiorstw – podkreślił.

Kościński przyznał, że jest bardzo dużo zagrożeń zewnętrznych zarówno dla polskiej, jak i całej europejskiej

gospodarki. – Obecnie ceny energii są z pewnością tym najważniejszym, największym zagrożeniem, bo są one źródłem inflacji – wyjaśnił. – Naszą rolą jest to, by reagować na tę

inflację w Polsce – zaznaczył, wskazując na tarczę antyinflacyjną jako rozwiązanie, za pomocą którego rząd próbuje obniżyć niektóre skutki podwyżek cen. – Mijemy nadzie-

je, że ceny energii nie będą już tak drastycznie wzrastały, jak do tej pory – powiedział. Jak dodał, ceny energii wzrastały przez czynniki polityczne, jak np. przykręcenie kurka z gazem przez rosyjski Gazprom.

Według zapowiedzi Kościńskiego dziś premier ogłosi tarczę antyinflacyjną tzw. 2.0. – Jest przygotowana w ten sposób, by chronić tych, w których najbardziej ta inflacja uderzy i którzy nie będą mogli dać sobie z nią rady – powiedział Kościński. Nowa tarcza zawiera m.in. kolejne obniżki podatków, np. VAT na paliwa z 23 proc. na 8 proc., co ma się przełożyć na obniżkę ceny litra benzyny i diesla na stacji od 60 do 70 gr.

Tegoroczna ustawa budżetowa przewidywała pierwotnie, że deficyt wyniesie 82,3 mld zł. Uchwalona przez Sejm na początku października nowelizacja zmniejszyła go do 40,4 mld zł.

Polska pozostaje magnesem dla inwestorów

ROZWÓJ \ Polska wciąż jest bardzo atrakcyjna dla inwestorów zagranicznych. W dodatku bardzo sprawnie korzysta z unijnych funduszy, dzięki czemu nasza gospodarka szybko wychodzi z problemów związanych z pandemią.

Z najnowszych informacji Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu wynika, że zagraniczne firmy zainwestowały w Polskę w ub.r. przy wsparciu PAIH ponad 3,5 mld euro, czyli o 800 mln euro więcej niż przed rokiem. Prezes PAIH Krzysztof Drynda zaznaczył, że za tymi liczbami kryją się nie tylko pieniądze, lecz także nowe miejsca pracy. – Będzie ich blisko 18 tys. – wskazał. Rozwijają się też inwestycje ze wsparciem unijnym. – W obecnej perspektywie finansowej wraz z unijnym dofinansowaniem udało się nam zrealizować prawie 100 tys. inwestycji o łącznej wartości 550 mld zł – powiedział Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej. Nadal jesteśmy liderem w Europie, jeśli chodzi o wydatkowanie środków europejskich. Jesteśmy też jednym z tych

krajów, które radzą sobie najlepiej z pozyskiwaniem i inwestowaniem tych funduszy. Minister przypomniał, że z funduszy europejskich finansowaliśmy również pomoc covidową w pierwszym okresie. Z budżetu polityki spójności na lata 2021–2027 Polska ma do dyspozycji ok. 76 mld euro. Inwestycje w Polsce cały czas wspierają też napływające z zagranicy środki firm i osób prywatnych. Jak prognozuje szef Ministerstwa Rozwoju i Technologii Piotr Nowak, rok 2022 będzie „kolejnym dobrym rokiem pod względem napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski”. Według niego będą temu sprzyjały z jednej strony czynniki zewnętrzne, w tym zwłaszcza oczekiwana dobra koniunktura gospodarcza w krajach rozwiniętych, i korzystne wyniki międzynarodowej

wymiany handlowej. – Z drugiej zaś utrzymanie wysokiej atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju m.in. dzięki szacowanemu wysokiemu wzrostowi gospodarczemu wspieranemu przez rządowy program Polski Ład oraz ze środków z nowego instrumentu Next Generation EU – powiedział minister. Według prognoz MRiT głównym źródłem napływających w 2022 r. inwestycji bezpośrednich do Polski będą reinwestowane zyski. Przykłady takich inwestycji to rozbudowa fabryki separatorów do baterii litowo-jonowych przez koreański koncern SK Innovation w Dąbrowie Górniczej i uruchomienie nowych linii produkcyjnych przez francuski koncern motoryzacyjny Faurecia w zakładzie w Wałbrzychu.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

Czternastej emerytury w tym roku nie będzie

ŚWIADCZENIA \ O ile mi wiadomo, czternastej emerytury w tym roku nie będzie – powiedział minister finansów Tadeusz Kościński w TVP Info. – Czternastki, w przeciwieństwie do trzynastek, były jednorazowym świadczeniem – dodał.

Ja jestem od polityki fiskalnej, to nie leży w kompetencji Ministerstwa Finansów, żeby w tej sprawie się wypowiadać. Ale o ile mi wiadomo, to czternastki nie będzie w tym roku – powiedział Kościński. Jego wypowiedź była szeroko komentowana na Twitterze, w sprawie zabrał więc głos rzecznik rządu Piotr Müller.

– Przecież 14. emerytura z założenia miała być jednorazowa. Na stałe w system wpisana jest 13. emerytura. Podobnie jak obniżony wiek emerytalny – wyjaśnił rzecznik rządu. Jednocześnie przypomniał, że teraz seniorów czeka wyższa emerytura po obniżce podatków w ramach Polskiego Ładu, a od marca waloryzacja świadczenia.

Müller podał trzy przykłady świadczeń wypłacanych przed wejściem w życie Polskiego Ładu w grudniu ubiegłego roku i ich wysokość po

wejściu w życie nowego systemu i obniżce podatków w Polskim Ładzie.

– W pierwszym przykładzie kwota świadczenia w grudniu do wypłaty była w wysokości 1489,95 zł, a w styczniu 1609,95 zł, co oznacza wzrost o 120 zł. W drugim przykładzie kwota do wypłaty wzrosła z 2056,77 zł do 2240,77 zł, czyli o 184 zł. W trzecim przykładzie kwota do wypłaty wzrosła z 1874,43 zł w grudniu do 2037,43 zł, czyli o 163 zł – poinformował rzecznik.

Czternasta emerytura była jednorazowo wypłacona w 2021 r. – jesienią dodatkowe świadczenie otrzymało ok. 9,1 mln osób, z czego 7,9 mln w pełnej wysokości, równej minimalnej emeryturze. Z kolei coroczna wypłata trzynastek jest już zagwarantowana ustawowo.

.....
(jak, PAP)



fot. Wikipedia/d

ENERGETYKA \ Zbudujemy drugą elektrownię jądrową na Białorusi – powiedział Anton Lichaczew, prezes Rosatomu. Rosyjski koncern kończy właśnie budowę drugiego bloku w pierwszej białoruskiej elektrowni jądrowej Ostrowiec, która budzi liczne kontrowersje w Unii Europejskiej.

POLSKI ŁAD \ Apel o wykładnię przepisów podatkowych

Cykl szkoleń dla księgowych, skarbowka też je chce

Ministerstwo Finansów organizuje cykl spotkań on-line dla księgowych, aby pomóc im w interpretacji i stosowaniu nowych przepisów podatkowych w ramach Polskiego Ładu. Eksperti resortu i Krajowej Administracji Skarbowej mają wyjaśnić zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodowy.

Lucyna Piwowarska

Pierwszy livechat odbył się w niedzielę 9 stycznia w godz. 10–18, kolejne zaplanowano od poniedziałku 10 stycznia do piątku 14 stycznia br., w godz. 8–20. Jak przypomina resort, od 8 stycznia br. zmieniły się zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodowy pobieranych przez płatników w styczniu tego roku.

Tymczasem pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej są sami zaniepokojeni tym, co się dzieje wokół reformy podatkowej zwanej Polskim Ładem. List w tej sprawie wysłała do ministra finansów Agata Jagodzińska, przewodnicząca związku za-

wodowego Związkowa Alternatywa w Krajowej Administracji Skarbowej. Napisano w nim, że również pracownicy KAS nie byli z wyprzedzeniem poinformowani o obowiązującej wykładni nowych rozwiązań podatkowych. „Minister finansów Tadeusz Kościński bez żadnych konsultacji ze stroną związkową ogłosił, że urzędy skarbowe będą czynne dłużej niż dotychczas. Trudno nam zaakceptować taki tryb działania. Pracownicy urzędów skarbowych nie brali realnego udziału w procesie legislacyjnym Polskiego Ładu. Dlatego proponujemy, by oprócz urzędów skarbowych do godz. 19 otwarty był też punkt informacyjny w Ministerstwie Finansów, gdzie jego pracow-



W tym tygodniu ministerialni eksperci na livechatach wyjaśniają księgowym zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodowy | fot. AdobeStock/d

nicy udzielaliby informacji odnośnie do Polskiego Ładu” – napisali związkowcy.

Pracownicy urzędów skarbowych nie są w stanie z pełnym przekonaniem informować obywateli o nowych rozwiązaniach – przestrzegają w liście związkowcy. Apelują więc do rządu o precyzyjne przygotowanie ostatecznego kształtu i wykładni przepisów podatkowych, by pracownicy KAS mieli czas na zaznajomienie się z nowymi regulacjami. Związkowcy domagają się też, by ewentualne zmiany w godzinach pracy urzędników KAS były z nimi uzgadniane. – O tak ważnych sprawach pracownicy administracji skarbowej nie powinni dowiadywać się z mediów – stwierdzili w piśmie do ministra finansów.

1 stycznia 2022 r. w życie weszły podatkowe rozwiązania Polskiego Ładu. W związku z niejasnościami dotyczącymi reformy i zaniżonymi wypłatami emerytur i niektórych wynagrodzeń od 8 stycznia obowiązuje rozporządzenie ministra finansów doprecyzowujące zasady rozliczania zaliczek na podatek dochodowy pobieranych przez płatników w styczniu 2022 r.

(PAP, Bankier.pl)

Do Niemiec? Nie, dziękuję!

PRACA \ Według oficjalnych dokumentów Federalnej Agencji Pracy w ub.r. do Niemiec miało przyjechać ok. 5 tys. Gruzinów chcących zbierać szparagi, ogórki, jabłka i truskawki. Okazało się, że przyjechało ich ledwie 300. Jak pisze tygodnik „Zeit”, większość Gruzinów zrezygnowała z przyjazdu, bo bała się wyzysku i złych warunków.

Niemiecki tygodnik „Zeit” opisał ciekawą sytuację sprzed roku. Federalna Agencja Pracy na początku 2021 r. ogłosiła, że po raz pierwszy w historii do Niemiec przyjedzie ok. 5 tys. Gruzinów, którzy mieli zbierać szparagi, ogórki, jabłka lub truskawki. Takie były postanowienia umowy między Niemcami a Gruzją. Podobno w ciągu kilku dni 80 tys. Gruzinów złożyło wnioski w tej sprawie. Niedawno agencja przyznała, że przyjechało zaledwie 300 Gruzinów.

Jak pisze „Zeit”, człowiekiem, który zniechęcił ich do podjęcia pracy w Niemczech, był 30-letni Jemal Chachanidze. W ub.r. złożył on podanie do odpowiedniej agencji

państwowej w Gruzji, dostał umowę o pracę, kupił bilet lotniczy za ok. 400 euro i 9 maja wylądował w Monachium. Prawie każdy etap swojej podróży dokumentował na Facebooku.

– Po przyjeździe byłem w szoku. W zniszczonych kontenerach 24 pracowników z Gruzji miało spać blisko siebie na zużytych piętrowych łóżkach, w toalecie podłoga była dziurawa, centymetry za oknem był gruby mur. Ścieki płynęły za kontenerami. Czegoś takiego w ogóle nie mogłem sobie wyobrazić – relacjonował Chachanidze.

Ponadto maj był deszczowy, zbiory truskawek słabe. Do foliowych tuneli, w których rosły rośliny,

wysyłano pracowników tylko na kilka godzin rano, a nie na osiem dniennie, jak ustalono w umowie o pracę, w której wszystko wydawało się jasno określone: regularny czas pracy 48 godzin tygodniowo, sześć dni w tygodniu.

Po sześciu tygodniach Chachanidze zarobił niecałe 400 euro, z czego 300 wypłacono mu w gotówce. To było o wiele mniej, niż się spodziewał. Gruzin liczył, że w tym czasie zarobi ok. 2,5 tys. euro. Przecież miał kontrakt. Tymczasem pieniędzy nie starczało nawet na wydatki w Niemczech. Musiał prosić znajomych o pożyczkę na bilet powrotny.

Gorzką prawdą o pracy w Niemczech rozczarowany Gruzin po powrocie do kraju podzielił się ze swoimi rodakami. „On i jego koledzy, niepokodzeni z tym, co ich spotkało na farmie truskawek nad Jeziorem Bodeńskim, dzwonili do dziennikarzy i związkowców. Wywołali w Gruzji wielką debatę publiczną, dzięki której wielu jego rodaków zostało w domu, zamiast harować na niemieckich polach” – podsumował tygodnik.

(jak, PAP)

To Tusk chciał sprzedawać Lotos Rosjanom

PRZEJĘCIA \ „To pan chciał sprzedać Rosjanom Lotos i Możejki i w tym pana nikt nie przebiję” – napisała do Donalda Tuska Joanna Zakrzewska, rzeczniczka PKN Orlen, w odpowiedzi na jego komentarze dotyczące negocjacji polskiego koncernu z partnerami do środków zaradczych w związku z przejęciem Grupy Lotos przez płocką spółkę.

Jak podało Radio Zet, jednym z partnerów PKN Orlen, który odkupi część sieci stacji Lotosu, będzie węgierski koncern MOL. Partnerem do zakupu części rafinerii w Gdańsku najprawdopodobniej zostanie saudyjski koncern Saudi Aramco. Informacje te były komentowane przez polityków, w tym przez szefa PO Donalda Tuska, który na Twitterze napisał: „Jeśli PiS naprawdę sprzedał stacje Lotosu węgierskiej firmie MOL, politycznie związanej z Moskwą, to znaczy, że Ład Kaczyńskiego jest bardziej rosyjski, niż sądzili najwięksi pesymiści”.

W odpowiedzi rzeczniczka PKN Orlen napisała: „Panie przewodniczący, chciałabym przypomnieć, że to pan chciał sprzedać Rosjanom Lotos

i Możejki i w tym pana nikt nie przebiję. Prosimy nie powielać medialnych spekulacji”.

Przypomniała też wypowiedź Donalda Tuska z marca 2011 r., kiedy jako szef rządu podkreślił w Gdańsku, że nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie „Nie” inwestorom z jakiegokolwiek kraju, także z Rosji, którzy byliby zainteresowani udziałem w prywatyzacji Grupy Lotos.

W oświadczeniu PKN Orlen przekazał też, że na razie wszelkie doniesienia medialne na temat wyboru potencjalnych partnerów stanowią wyłącznie spekulację, a „powielanie ich, co robią politycy opozycji, jest nadużyciem”.

Paweł Woźniak



**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ińsku, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 171/5, obręb 0002, Ińsko, o powierzchni 0,3166 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30 000,00 zł netto
Wadium: 3 000,00 zł Postąpienie: 500,00 zł

2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ińsku, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 171/6, obręb 0002, Ińsko, o powierzchni 0,2065 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 115 000,00 zł netto
Wadium: 11 500,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

3. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ińsku, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 171/7, obręb 0002, Ińsko, o powierzchni 0,1827 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 100 000,00 zł netto
Wadium: 10 000,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

4. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ińsku, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 171/8, obręb 0002, Ińsko, o powierzchni 0,1585 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 87 000,00 zł netto
Wadium: 8 700,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

5. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ińsku, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 171/9, obręb 0002, Ińsko, o powierzchni 0,2812 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 150 000,00 zł netto
Wadium: 15 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.02.2022 r. o godz. poz. 1 – 10.00, poz. 2 – 10.30, poz. 3 – 11.00, poz. 4 – 11.30, poz. 5 – 12.00** w Wydziale Sprzedaży przy -ul. Korzeniowskiego 2 w Szczecinie, pokój 77. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem nr postępowania: **poz. 1 – 1008/KNO/1/2022, poz. 2 – 1008/KNO/2/2022, poz. 3 – 1008/KNO/3/2022, poz. 4 – 1008/KNO/4/2022, poz. 5 – 1008/KNO/5/2022** w terminie **do dnia 07.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Korzeniowskiego 2, 70-211 Szczecin, pokój 77 **do dnia 10.02.2022 r. do godz. 14.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: **poz. 1 – 1008/KNO/1/2022, poz. 2 – 1008/KNO/2/2022, poz. 3 – 1008/KNO/3/2022, poz. 4 – 1008/KNO/4/2022, poz. 5 – 1008/KNO/5/2022. Nie otwierać przed godz. poz. 1 – 10.00, poz. 2 – 10.30, poz. 3 – 11.00, poz. 4 – 11.30, poz. 5 – 12.00 dnia 15.02.2022 r.**” – Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż **do dnia 07.02.2022 r.**), **złożenie dokumentów** o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: **poz. 1 – 1008/KNO/1/2022, poz. 2 – 1008/KNO/2/2022, poz. 3 – 1008/KNO/3/2022, poz. 4 – 1008/KNO/4/2022, poz. 5 – 1008/KNO/5/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży: Monika Zielaskowska, tel. 723 995 801, e-mail: monika.zielaskowska@pkp.pl Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz Sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości położonej w Ocyplu, w woj. pomorskim, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki nr 526/7 o powierzchni 0,0799 ha wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy, obręb Ocypel, gm. Lubichowo, pow. starogardzki

Cena wywoławcza nieruchomości: 92 000,00 zł netto
Wadium: 9 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z administratorem nieruchomości pod nr tel. 601 257 173. **Przetarg odbędzie się dnia 17.02.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania:1002/**

KNO/7/2022 w terminie **do dnia 14.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczane zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 605 821 636. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości lokalowej, położonej przy ul. Dworcowej 29/3 w Czaplinku, gmina Czaplinek, powiat drawski, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo własności lokalu niemieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 43,50 m² wraz z prawem własności pomieszczenia przynależnego o powierzchni 33,30 m², udział wynoszący 389/1000 w prawie własności gruntu działki o nr ew. 1/16, obręb 0008 Czaplinek, o pow. 0,1489 ha i prawie własności części wspólnych budynków położonych na tej działce

Cena wywoławcza nieruchomości: 46 500,00 zł netto
Wadium: 4 650,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 601 213 755 lub 605 968 502. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.02.2022 r. o godz. 12.30** w Wydziale Sprzedaży przy ul. Korzeniowskiego 2 w Szczecinie, pokój 77. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/6/2022** w terminie **do dnia 07.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Korzeniowskiego 2, 70-211 Szczecin, pokój 77 **do dnia 10.02.2022 r. godz. 14.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: **1008/KNO/6/2022. Nie otwierać przed godziną 12.30 dnia 15.02.2022 r.**” – Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż **do dnia 07.02.2022 r.**), złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/6/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Umowa sprzedaży nieruchomości zostanie zawarta po wydaniu przez właściwy organ zaświadczenia o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości lub ujawnieniu w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej prawa własności gruntu i wpisaniu w dziale III księgi wieczystej roszczenia o opłatę. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Jarosław Santorek, tel. 94 71 31 372, 661 41 70 19, e-mail: jaroslaw.santorek@pkp.pl, Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Zabrskiej 33/1, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 39,34m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci piwnicy o pow. użytkowej 2,13m² i komórki o pow. użytkowej 4,12m² oraz udziałem w wysokości 406/10000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 753/1 o pow. 0,1910ha, obręb 0025, Kolej.

Przedmiotowy lokal mieszkalny można oglądać w dniu 12.01.2022 r. o godz. 10:00 oraz w dniu 03.02.2022 r. o godz. 12:00 po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 514 961 312.

Cena wywoławcza nieruchomości: 120 000,00 zł netto
Wadium: 12 000,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Sikorskiego 116/14, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 40,24m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 5,78m² oraz udziałem w wysokości 681/10000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 1067 o pow. 0,2135ha, obręb: 0051 Sośnica.

Przedmiotowy lokal mieszkalny można oglądać w dniu 18.01.2022 r. o godz. 10:00 oraz w dniu 08.02.2022 r. o godz. 12:00 po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 514 961 312.

Cena wywoławcza nieruchomości: 112 000,00 zł netto
Wadium: 11 200,00 zł Postąpienie: 1 500,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 18.02.2022 r. o godz. poz. 1 – 10:00, poz. 2 – 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1 – 1003/KNO/8/2022, poz. 2 – 1003/KNO/9/2022** w terminie **do dnia 14.02.2022 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 14.02.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50tys. Euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. kom. 786 857 303, e-mail: agnieszka.pilch@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka ewidencyjna nr 1576/69 o pow. 0,0701 ha, obręb 0010 Miasto Mława położona przy ulicy Dworcowej 1 w miejscowości Mława, gmina Mława, powiat mławski wraz z prawem własności dwóch budynków niemieskalnych o powierzchni zabudowy 114 m² i 30 m² znajdujących się na gruncie

Cena wywoławcza nieruchomości: 165 000,00 zł netto
Wadium: 16 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 17.02.2022 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** w formie pieniężnej na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/10/2022** w terminie **do dnia 14.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego **w terminie do godz. 14:00 dnia 14.02.2022 r.** w zamkniętej kopercie opisanej: „**Oferta na przetarg nr postępowania 1010/KNO/10/2022. Nie otwierać przed godziną 11:00, dnia 17.02.2022 r.**”
- Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu zbycia nieruchomości. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1010/KNO/10/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie zbycia nieruchomości, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 22 474 50 37, e-mail: dominika.tyrpin@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
RONDO MOGIŁSKIE 1, 31-516 KRAKÓW**

oferuje Państwu do wynajęcia kompleks nieruchomości składający się z budynku administracyjnego wraz z halą o łącznej pow. 3578 m², zlokalizowany w Węgrzcach koło Krakowa przy ul. Fortecznej 20A, w bliskim sąsiedztwie z drogą krajową nr E77

Opis nieruchomości:
Budynek Hali o pow. 2910,21 m²: budynek jednobryłowy o kształcie prostokąta z dachem dwuspadowym, konstrukcja hali stalowa, obudowana. Posadzki betonowe przemysłowe. W budynku brak okien, doświetlanie w dachu wykonane wzdłuż kalenicy – ciąg świetlików poliwęglanowych. Instalacje wewnętrzne: elektryczna, wodno-kanalizacyjna, gazowa do kotłowni wyposażonej w piec c.o. dwu funkcyjny De Dietrich, instalacja klimatyzacyjna i wentylacji wymuszonej.
Budynek Administracyjny o pow. 667,97 m²: budynek jednokondygnacyjny z poddaszem użytkowym, wolnostojący, murowany w technologii tradycyjnej, niepodpiwniczony. W skład budynku wchodzi powierzchnie: parking 356,94 m², poddasze 311,03 m². Bezpośrednio przy budynku znajduje się parking na 28 aut osobowych, wyłożony kostką brukową. Obiekty nowoczesny w bardzo dobrym stanie technicznym oraz wizuallnym.
Zapraszamy do kontaktu i na prezentację: Robert Leja, nr tel. 782 940 307, e-mail: robert.leja@pkp.pl





 sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka

POLECA**WIEŻA KOMUNISTÓW****Witold Gadowski**

Kiedy dochodzi do wielkich przemian ustrojowych, ludziom z pewnych kręgów trudno pogodzić się z utratą władzy i wpływów. Politycy, wojskowi, oficerowie służb specjalnych – każdy stara się tak pokierować wydarzeniami, aby jak najwięcej zyskać, jednocześnie ukrywając prawdziwe mechanizmy władzy i źródła swoich przychodów.

Dziennikarz Andrzej Brenner wpada na trop największej afery nowej Polski i wkrótce sam poczuje, jak to jest zagłębić się w pełen powiązań i animozji świat osób sprawujących rzeczywistą władzę w państwie. Jednak w swoim dążeniu do ujawnienia kulisy afery natrafia na kolejne kłody, rzucane mu pod nogi przez bardzo wpływowe osobistości. Jego przeciwnicy nie zawahają się nawet przed sięgnięciem po ostateczne środki, aby stłumić ambicje niewygodnego dziennikarza.

~~39,90 zł~~**33,00 zł****SMAK WOJNY****Witold Gadowski**

Fabula powieści „Smak wojny” rozgrywa się kilka lat przed wydarzeniami znanymi czytelnikom z bestsellerowej „Wieży komunistów”. Tym razem Andrzej Brenner, niezależny dziennikarz i awanturnik, jako korespondent wojenny zostaje wysłany wraz ze swoim przyjacielem do Kosowa, gdzie osobiście doświadcza chaosu będącego konsekwencją działań militarnych na południu Europy. Jest świadkiem krwawych starć między Albańczykami i Serbami, a przy tym niespodziewanie wpłtuje się w rozprzestrzenioną na całe Bałkany niebezpieczną aferę. Jego dziennikarski zmysł pcha go coraz głębiej w rzeczywistość, którą rządzą krwawe porachunki i handel bronią, a jednocześnie pozwala mu poznać wojnę z perspektywy pojedynczego człowieka, który próbuje odnaleźć swoje miejsce w opisywanym konflikcie.

~~39,90 zł~~**33,00 zł****SZLAG TRAFIŁ!****Witold Gadowski**

Los sprawia, że Andrzej Brenner 10 kwietnia 2010 roku ląduje w Smoleńsku. Z bliska zagląda w oczy złu. Co się wtedy naprawdę wydarzyło? Czego do dziś boją się najważniejsi ludzie w państwie? Trzecia – po „Smaku wojny” i „Wieży komunistów” – część trylogii o Brennerze. Mój Czytelniku, nie będę owijał w bawełnę: wolałbym tego wszystkiego nie napisać, ale życie zdecydowało za mnie... „Szlag trafił!” to mocna i bezkompromisowa powieść o Andrzeju Brennerze, niezależnym awanturniku, który nieuleczalnie choruje na... Polskę.

~~49,90 zł~~**44,00 zł****DARMOWA DOSTAWA**

ZA ZAKUP W ZESTAWIE 3 POWYŻSZYCH POZYCJI I DOKONANIE PRZELEWU NA KONTO

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

tel. **722 111 655**



CIEKAWOSTKA \ W 1933 roku chiński robotnik pracujący przy budowie mostu Dongjiang w Harbinie znalazł niemal kompletną, bardzo starą i dziwną czaszkę. Dziś naukowcy z chińskiego Uniwersytetu Hebei GEO, badając znalezisko, uznali, że mamy do czynienia z nowym gatunkiem ssaków człekokształtnych, i nazwali go *homo longi*, czyli człowiek smok.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 11 STYCZNIA 2022

KULTURA

13

POŻEGNANIE \ Nie żyje Janusz Lewandowski

Wielki artysta, wspaniały człowiek

Zmarł wybitny artysta plastyk Janusz Lewandowski. W grudniu został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony kulturze Gloria Artis”. „Wszyscy go kochaliśmy; to duży cios. Mam nadzieję, że Janusz jest teraz w swojej ukochanej krainie, którą prawie całe życie przenosił na obrazy” – napisała na Facebooku Aleksandra Lewandowska, wnuczka artysty, zawiadamiając o śmierci dziadka.

Anna Krajkowska

O bok obrazów Janusza Lewandowskiego nie da się przejść obojętnie. Jego twórczość cenią zarówno krytycy sztuki, którzy porównują go z Malczewskim czy Axentowiczem, jak i zwykli odbiorcy jego malarstwa. Jest szczere, dotyka wnętrza, sięga do źródeł. Na wernisażu Janusza Lewandowskiego przychodziły tłumy, co wynikało także z jego niezwyklej osobowości.

„Dziś odszedł Piękny Człowiek. Malarz wybitny. Elegancki Wrażliwiec. Janusz Lewandowski. Miałam głębokie przekonanie, że Janusz będzie zawsze. Nic przecież się nie zmienił przez te 20 lat. Zawsze odprasowany, zawsze z tą samą białą czupryną, z tym samym błyskiem w oku, zawsze z nieodłączną torbą... I czuję, że jest nadal. Tyle że bliżej swojego nieba...” – wspomina artystę malarka Martta Węg. „Żegnaj, Mistrzu. Wielcy ludzie sprawiają, że czujesz, że i ty możesz być wielki (Mark Twain). I taki właśnie był Ja-

nusz Lewandowski, zawsze elegancki... Potrafił dodać skrzydeł, gdy wątpiłam w to, co robię. Uczył, bawił i wzruszał. Słuchał z uwagą...” – napisała artystka Sabina Maria. Z kolei pisarka Joanna Jagiełło podkreśliła, że Lewandowski to „jeden z nielicznych ludzi, na których widok naprawdę się cieszysz, na których opinii naprawdę ci zależy”.

– Kulturalny, dostojny, dżentelmenem do głębi. Pełen serdeczności humanista i patriota – mówi o Januszu Lewandowskim artysta Arnold Ananicz Ananicz. – Duchowy spadkobierca wartości, takich jak prawda i prostota. Świadomy człowiek, elokwentny artysta z własną natchnioną wyobraźnią, zintegrowany, nieudawany i niezmałowany chaosem zagubienia współczesnego człowieka przez brak poczucia rzeczywistości. Wierny mazowieckiej ziemi, naturze i poezji. Ostatni przedstawiciel nurtu wywodzącego się z młodej polski, tego rodzaju myślenia, widzenia i odczuwania tak zwanych artystów przedwojennych. Z wielkim poczuciem humoru i bystro-



„Zawsze z tą samą białą czupryną, z tym samym błyskiem w oku, zawsze z nieodłączną torbą” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ści umysłu. Jesteśmy osieroceni – dodaje Ananicz.

– Janusza znałem wręcz od lat akademickich. Kiedy aktywnie w latach 70. XX w. włączył się w ruch „O poprawę” i organizowane przez „Geno” Małkowskiego wystawy. Malarstwo Janusza za-

wsze pełne symboli, świetnie malarsko ukazujących, zmuszających do głębokich refleksji, było mi bardzo bliskie i już wtedy nawiązała się między nami nić przyjacielskiego porozumienia. W latach późniejszych śledziłem wszystkie wystawy Janusza, podziwia-

jąc jego ogromny, ciągle żywy i rozwijający się talent... Będzie go teraz brakowało polskiej kulturze, a mnie ciekawych z nim zawsze rozmów – wspomina artystę Jarosław Kossakowski.

Janusz Lewandowski urodził się w 1938 r. Nikomu nie wyjawiał konkretnej daty. Swoją biografię nakreślił w kilku zdaniach: „Urodziłem się na ziemi mazowieckiej tuż przed zmierzchem. W ziemi, która w swej podmiotowości jest intensywna. To wystarcza do zachowania swojego istnienia w pewnej gamie duchowości. Wynika z tego i to, że nie grozi mi wielość wyborów w magmie trendów i postmodernistycznej ironii. Wkomponowany jestem bowiem w pewien układ jedności, w pewną harmonię. One chronią mnie przed mamiącymi podszeptami destrukcji. Skazany za to jestem na ciągle doświadczanie i ocalanie tych nabytych wartości, które kształtowały się w czasach dzieciństwa, trwożnym okresie doznań, olśnień i widzenia bezpośredniego. Jednak teraz doświadczenia te przeniknięte są bojaźnią i melancholią”.

Złote Globy w cieniu afer

NAGRODY \ 10 stycznia odbyła się 79. ceremonia wręczenia Złotych Globów. Jednak to nie statuetki zdominowały wydarzenie, ale skandale wokół instytucji. Wszystko wskazuje na to, że stajemy się świadkami upadku jednego z najważniejszych filmowych wydarzeń.

W lutym 2021 r. w Hollywood wybuchła afera. Ze szłej zimy wiele środowisk, na czele z Netflixem, wszczęło bunt, ujawniając, że wśród członków Hollywoodzkiego Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej, czyli elity przyznającej Złote Globy, nie zasiada ani jedna czarnoskóra osoba. Dla wielu to wystarczający argument, by zdyskredytować nagrody. Oliwy do ognia dołożyły informacje o korupcji. W ubiegłych latach członkowie stowarzyszenia korzystali na tym, że stacje i platformy streamingowe traktowały ich w specjalny sposób. 30 członków HFPA przyjęło od Netflixu zaproszenie do Paryża, po czym na liście nominacji znalazł się bardzo przeciętny serial „Emily



Wśród kategorii telewizyjnych HBO zmiażdżyło Netflix. „Sukcesja” zdobyła statuetki w trzech kluczowych kategoriach | fot. mat. pras./d

w Paryżu”. Na dodatek przeciwko serialowi zbuntowała się Ukraina, oburzając się na przedstawianie w produkcji Ukrainki jako złodziejki bojącej się deportacji. Gwoździem

do trumny był gest Toma Cruisa, który w wyniku skandalu korupcyjnego zrzekł się wygranych statuetek.

Ponadto amerykański nadawca NBC zakończył

współpracę z organizatorami wydarzenia, a inne stacje nie wyraziły chęci transmisji. W rezultacie tegorocznej gali nie można było zobaczyć w telewizji. Ostatecznie uroczystość odbyła się bez sławnego nazwiska. Nie pojawili się również przedstawiciele mediów. HFPA próbowała zaprosić celebrytów do wręczenia nagród, ale nawet to się nie udało, ponieważ każdy z nich odmówił.

Jak więc wyglądały tegoroczne Złote Globy? Jak co roku zwycięzcy zostali ogłoszeni w hotelu Beverly Hilton w Los Angeles. Rozdanie nagród odbyło się bez udziału publiczności. W wydarzeniu wzięli udział tylko członkowie HFPA. Choć organizatorzy tłumaczyli większość zmian kolejną falą pandemii, trudno nie łączyć wprowadzonych zmian z bojkotem. Złoty Glob w kategorii „najlepszy dramat” trafił do twórców „Psich pazurów”, a Jane Campion wygrała w kategorii „najlepszy reżyser”. Nagrodę scenopisarską dostał Kenneth Branagh za scenariusz do fil-

mu „Belfast”. Statuetki za rolę powędrowały do Willa Smitha („King Richard: Zwycięska rodzina”) oraz Nicole Kidman („Lucy i Desi”).

W kategorii „filmy komedio-we i musicale” niekwestionowanym zwycięzcą okazała się ekranizacja „West Side Story” w reżyserii Stevena Spielberga. „West Side Story” został też najlepszym musicaliem, Rachel Zegler najlepszą aktorką, a Ariana DeBose najlepszą aktorką drugoplanową w filmie. Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał Andrew Garfield („Tick, Tick... BOOM!”).

Wśród kategorii telewizyjnych HBO zmiażdżyło Netflix. „Sukcesja” zdobyła statuetkę w kategoriach „najlepszy serial dramatyczny”, „najlepszy aktor” (Jeremy Strong) oraz „najlepsza aktorka drugoplanowa” (Sarah Snook). W kwestii nominacji dla serialu komediowego HBO również odniosło sukces. „Hacks” zyskał miano najlepszego serialu komediowego, a Jean Smart została najlepszą aktorką.

Mateusz Sobstel

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



**Grzegorz
Wszółek**

Przypomnijmy, że 6 grudnia odbył się protest grupki progresywnych studentów LGBT, która domagała się stanowczej reakcji od władz Uniwersytetu Jagiellońskiego i odwołania wykładu dr Magdaleny Grzyb.

Winna bardzo myślozbrodni

Początkowo Sekcja Psychologii Sądowej Koła Naukowego Studentów Psychologii UJ odwołała spotkanie z wykładowniczą uniwersytetu. Powód? Zarzucono jej obrażanie transseksualistów, ponieważ na łamach „Kultury Liberalnej” padły takie oto zdania w jej tekście: „Transseksualiści nie są najbardziej wykluczoną grupą w polskim społeczeństwie” oraz „Trudno jest mi jednak to dostrzec spod gradu kamieni i obelg, które kierują oni na każdą kobietę, która ośmieli się publicznie powiedzieć coś nie po ich myśli. Skala nienawiści wobec kilku kobiet, które określają jako »terfy« (ang. trans-exclusionary radical feminism/feminist, czyli trans-wykluczający-a radykalny-a feminizm/feministka), oraz ostracyzm, który je dotyka, każe na poważnie zastanowić się, kto jest wykluczany w polskiej sferze publicznej w liberalno-lewicowych mediach, a kto wyklucza”.

Jak zauważyła ekspertka od kryminologii, w Polsce żyje wiele innych bardziej dyskryminowanych grup społecznych od transpłciowych – ot, choćby bezdomni, biedni czy wyśmiewani szczególnie na prowincji Romowie. Jej lewicowa wrażliwość nie przypadła do gustu obrońcom LGBT w społeczności studenckiej, dlatego wytoczyli przeciwko niej działą z próbą cenzury łącznie.

Reakcyjny buc

Rektor prof. Jacek Popiel – wyraźnie zszokowany inicjatywą koła naukowego, niekonsultowaną z władzami uczelni – wstawił się za dr Grzyb, dzięki czemu mogła ona wystąpić na konferencji naukowej. Reakcja środowiska LGBT była natychmiastowa – na wiecu 6 grudnia padły ostre słowa pod adresem rektora, a prym wiodł Franciszek Vetulani, student III roku Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nazwał tam rektora Popiela mianem „reakcyjnego buca”

POSTĘPY POSTĘPU \ Grupka studentów UJ walczy z „transfobią” z zapalem godnym zmagani Bermana z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym Gomulki

Nowe definicje myślozbrodni – transfobia

„Postępowej” grupce studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego nie spodobała się decyzja władz uczelni o tym, by jednak dopuścić feministkę, doktor nauk prawnych Magdaleny Grzyb, do głosu podczas konferencji naukowej „16 dni akcji przeciwko przemocy ze względu na płeć”. Ekspertka od kryminalistyki podpadła Sekcji Psychologii Sądowej Koła Naukowego Studentów Psychologii UJ oraz Kolektywowi Równoważni_k – ze studentem Franciszkiem Vetulanim na czele, który przy okazji obraził rektora prof. Jacka Popiela i opluwał pomniki Żołnierzy Wyklętych.

– a to za to, że nie ujął się za rzekomo dyskryminowanymi osobami transpłciowymi.

Vetulani zarzucał prof. Popielowi „kompromitację”, a nawet szarganie dobrego imienia uczelni: „W tym wszystkim zasmucająca jest postawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszej uczelni w Polsce, której rektor chce się jawić w mediach i na salonach jako osoba oświecona, osoba postępo-

– kolejny dowód na niesprawiedliwe traktowanie inaczej myślących i czujących, ale prawda jest taka, że musiał się stawić już trzeci raz w tym roku.

Vetulani „zasłynął” m.in. opluciem pomników Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i Józefa Franczaka „Lalka” w parku Jordana. Policja przedstawiła mu zarzuty za znieważenie monumentu z art. 261 Kodeksu karnego, za co grozi kara

czyć nas i dzielić społeczeństwo na lepszych i gorszych. Traktujecie ludzi jak nic niewarte śmieci – mówiła jedna z uczestniczek protestu przy gmachu UJ w imieniu transpłciowych znajomych z Instagrama.

Grupka uczestników krzyczała „Hańba” oraz „Naszą bronią solidarność”. Vetulanemu grozi z kolei nagana, nagana z ostrzeżeniem, zawieszenie w prawach stu-

**\\ Kolejny raz okazuje się, że środowiska głośno domagające się większych swobód i szacunku mają nieskrywaną chęć do wykluczania inaczej myślących. Termin „cancel culture”, często przywoływany w Stanach Zjednoczonych, czyli eliminowanie z życia publicznego „wrogów” postępowej lewicy, zapuszcza korzenie na polskich uczelniach. **

wa. A tak naprawdę – bardzo przykro mi to mówić – jest to reakcyjny buc, który wprowadza na uczelni politykę przyzwolenia na przemoc” – pisał student na Facebooku, jednocześnie wzywając do jak najliczniejszego udziału w kolejnej demonstracji.

Magdalena Grzyb doczekała się później publicznych przeprosin od studentów, którzy chcieli ją ocenzurować. „Seksja Psychologii Sądowej należąca do Koła Studentów Psychologii UJ przeprasza dr Magdaleny Grzyb za bezpodstawne przypisanie jej poglądów transfobicznych” – czytamy na Facebooku wpis z 14 grudnia ub.r.

„Wielka” demonstracja kolektywu

Vetulani już trzeci raz w tym roku został wezwany przed oblicze rzecznika dyscyplinarnego UJ do złożenia wyjaśnień. Chłopak uważa, że to

grzywny lub ograniczenia wolności. Uniwersytet Jagielloński postanowił ukarać studenta upomnieniem.

Na pół godziny przed spotkaniem z rzecznikiem dyscyplinarnym uczelni Kolektyw Równoważni_k zorganizował demonstrację pod Collegium Novum UJ. Piątka młodych ludzi trzymała tęczową flagę i karton z napisem „Przepraszam, bucu”, wymierzonym w rektora. Uwagi sojuszników Vetulaniego zaciekały ok. 10 słuchaczy i dwóch policjantów pilnujących porządku. Vetulani mówił o „lizodupstwie” i „arogancji” władz uczelni wobec osób niebinarnych, bo te dopuściły do konferencji naukowej z udziałem dr Grzyb.

– Dlaczego jesteście przeciwko tym, którzy walczą o siebie, i tworzą ten wysryw? Jesteście bezlitosnymi gnojami, którzy chcą znisz-

denta albo wydalenie z uniwersytetu.

Wydarzenie na wskroś historyczne

Prof. Jacek Popiel wydał oświadczenie w sprawie demonstracji grupki studentów, jak i obraźliwych słów, które padły ze strony Vetulaniego. „Jestem przekonany, że zapisze się on (demonstracja ws. transfobii – przyp. red.) w annałach naszej uczelni jako jedno z najsmutniejszych wydarzeń w jej najnowszej historii. Stanie się tak między innymi dlatego, że w jego trakcie użyto w stosunku do mnie oskarżeń i słów, które – nawet w najokrutniejszych czasach PRL-u – nie padły nigdy pod adresem rektora Uniwersytetu. I to w stosunku do rektora konsekwentnie broniącego praw, na rzecz których rzekomo orędują uczestnicy wspomnianego

zgromadzenia” – napisał rektor UJ. „Nie mogę pozwolić, by w przestrzeni publicznej Uniwersytetu, jaką są media społecznościowe, ale także zgromadzenia wiecowe i manifestacje, padały groźby, słowa nienawiści i wypowiedzi uderzające w godność przedstawicieli różnych grup społecznych, w tym członków naszej Wspólnoty akademickiej” – czytamy dalej w oświadczeniu.

O komentarz zapytaliśmy przywoływaną ciągle na demonstracjach dr Grzyb. Wykładowczyni uważa, że padła ofiarą nękania, i jest przerażona skalą nienawiści w nią wymierzonej. – Nie znam pana Vetulaniego, nigdy z nim nie rozmawiałam ani nie kontaktowaliśmy się. Pan Vetulani i inne osoby nieustannie od 8 miesięcy piszą o mnie w sieci, obrażają mnie i nękać. Czuję się zastraszone przez te środowiska. Obrażają nie tylko mnie, ale każdą osobę, która nie tyle stanie w mojej obronie, ale w ogóle wyrazi wątpliwości co do metod ich działania – powiedziała „Codziennie”.

– Nie spodziewałam się, że posuną się do tego, by wymuszać odwoływanie mojego wykładu o zabójstwach kobiet w ramach „16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet” ani tym bardziej do obrażania JM Rektora. To dla mnie niepojęte! Te środowiska widzą rzekomą przemoc w felietonie w „Kulturze Liberalnej”, ale nie widzą przemocy w wypowiedziach nawołujących do mordowania kobiet za poglądy, jak choćby „Terfy» do dołów z wapnem”. Dużo z tych ludzi krzyczy „Transfobia”, ale bez żadnych konkretnych, tymczasem oskarżenia o transfobię służą wyłącznie dyskredytowaniu każdej krytyki wobec ich twierdzeń i postulatów. Nawet krytyka pana Vetulaniego, że obraził rektora, też jest dla nich „transfobią” – podsumowała w rozmowie dr Grzyb.

Kolejny raz okazuje się, że środowiska głośno domagające się większych swobód i szacunku mają nieskrywaną chęć do wykluczania inaczej myślących. Termin „cancel culture”, często przywoływany w Stanach Zjednoczonych, czyli eliminowanie z życia publicznego „wrogów” postępowej lewicy, zapuszcza korzenie na polskich uczelniach. Niedobra informacja dla rewolucjonistów jest to, że w wulgarnej potyczce z rektorem UJ nie stoją za nimi rzesze studentów, co dokładnie widać na protestach w sprawie dr Grzyb. Pytanie, jak długo.



John Steinbeck

(1902–1968) amerykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1962 r.

\\ Człowiek najprawdopodobniej rodzi się z długiem, którego nigdy nie może spłacić, niezależnie od tego, jak bardzo się stara, bo dług ten ciągle rośnie. Człowiek zawsze zawdzięcza coś innym. Jeśli zignoruje ten dług, to powoli zatruwa sobie duszę. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Reforma podatkowa i fuzja Lotosu z Orlenem w mediach i społecznym obiegu informacji

Polski Ład i krótka pamięć

Pierwsze przekazy medialne na temat Polskiego Ładu wskazywały na to, że mamy do czynienia z falstartem. Jednak choć start programu nie odbył się bez problemów, z których tłumaczyć muszą się dziś politycy Zjednoczonej Prawicy, ogólny pozytywny odbiór zmian pozostaje wyższy od stopnia wyborczego poparcia dla koalicji rządzącej. Wydaje się więc, że to tak mocna krytyka reformy podatkowej była medialnym falstartem. Tymczasem ruszają kolejne fronty medialnej krytyki działań PiS, mające jeden wspólny mianownik – wiarę w krótką pamięć wyborców.



Krzysztof Karnkowski

Nie będzie czternastej emerytury!” – alarmują więc niektóre media, co podchwytując chętnie inter-nauci, ci zawsze do PiS źle nastawieni, ale i ci rozczarowani, chętnie przyjmujący kolejne potwierdzenia dla swego obecnego zniechęcenia do polityki rządzących. O mniej lub bardziej racjonalnych podstawach tej drugiej postawy pisałem w wielu tekstach z ostatnich tygodni i miesięcy, na pewno analiza tego zjawiska będzie dla PiS niezbędna, jeśli partia ta myśli (a myśleć przecież musi) o trzeciej kadencji rządów.

Historia czternastki

Jednak kwestia dodatkowego świadczenia emerytalnego to ciekawy przykład propagandowego nadużycia, obliczonego na wykreowanie odpowiednich dla stojących za nim środowisk politycznych. Gdy temat czternastej emerytury w ogóle pojawił się w politycznych zapowiedziach, rozpatrywane musiało być wprowadzenie jej jako świadczenia stałego, czego echa znajdziemy w ówczesnych wypowiedziach prezydenta Andrzeja Dudy, a także prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Jednak ustawowo zagwarantowano wyłącznie trzynastą emeryturę, kolejne świadczenie stało się tym samym inicjatywą jednorazową. I było to wiadomo już rok temu.

Być może finalnie zresztą wypłata czternastki dla seniorów zostanie powtórzona, choć w tej chwili nie jest to sferze planów. Przypomnijmy jednak, że gdy była ona wypłacona w 2021 r., działało się to w zupełnie innych warunkach, zarówno zewnętrznych (sytuacja gospodarcza), jak i przy innym systemie emerytalnym, przed wprowadzeniem emerytury bez podatku. Jest oczywiste, że w czasie dużej inflacji i rosnących ra-



Ustawowo zagwarantowano wyłącznie trzynastą emeryturę, czternasta stała się tym samym inicjatywą jednorazową. I było to wiadomo już rok temu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

chunków o wiele bardziej będziemy liczyć każdą złotówkę. Gdy informacje zastępuje propaganda („Nie jesteśmy tu po to, by ewangelizować” – pisze jedna z dziennikarek), o wiele łatwiej o wywołanie dodatkowego poczucia zagrożenia.

Pierwsze recenzje i co się głównie przebija

Jak wspomniałem, pierwsze dni Polskiego Ładu przyniosły informacje o błędach w naliczeniu wypłat dla kilku grup zawodowych, a jak wiemy, system w takich sytuacjach zawsze myli się na niekorzyść zwykłego obywatela (z obywatelami niezwykle bywa już różnie...). Debatę publiczną jak zawsze zdominowały głosy tych, którzy mają narzędzia i czas, by mówić swoje i mówić to głośno. Dlatego też z pierwszych reakcji na zmiany można było wnioskować, że społeczne niezadowolenie jest wręcz powszechne, niektórzy zaś uznali zapewne, że tym razem już na pewno mamy do czynienia z falą, która zatopi obecny rząd.

Głosy osób, które na zmianie zyskały, słabo przebijały się w dyskusjach, a do ich formułowania na pewno nie zachęcała wykreowana już wcześniej zła opinia o beneficjentach rządowych programów. Jej symbolem i apogeum był usunięty już wpis Romana Giertycha, który zamieścił fotografię mężczyzny pijącego spirytus z butelki. „Znaleziono kogoś – pisał Giertych – kto zyska na Polskim Ładzie. Z pro-

gramów socjalnych otrzymuje 2379 złotych miesięcznie (podwyżka o 50 zł) oraz mieszkanie. I pije teraz zdrowie pracujących! Pan Janusz kocha PiS i prezesa Kaczyńskiego. I jest patriotą, bo obcych alkoholi nie tyka”. Wiele osób pisało byłemu wicepremierowi, że nie pomaga swoim kolegom z opozycji, publikując tego typu komentarze. Zapewne ostatecznie przyznał im rację, kasując wpis, po drodze jednak wywołał on lawinę bardzo podobnych komentarzy, w których mowa była na przykład o „obrzucaniu pieniędzmi piosowskich zwierząt”. Mogliśmy zapoznać się też z poruszającą historią właścicielki lokalnej pizzerii narzekającej, że PiS tak ośmielił i rozleniwiał jej zatrudnioną na czarno pracownicę, że ta zażądała... wolnej niedzieli!

Czy Polski Ład uruchomi wędrówki elektoratu

I tak spór o Polski Ład znów ustawia się w wygodnej dla PiS logice konfliktu nie tyle politycznego, ile klasowego, w którym po jednej stronie mamy wyzysk i pogardę, a po drugiej zwykłych, często ciężko pracujących ludzi, którzy przez lata czuli się wykorzystywani przez pracodawców i porzuceni przez państwo. Kosztem ubocznym jest oczywiście utrata części bardziej liberalnych gospodarcho, a przy tym konserwatywnych wyborców na rzecz Konfederacji, a w skrajnych przypadkach Platformy, jednak czy

akurat to zdecyduje o wyniku kolejnych wyborów?

Otoczenie Jarosława Gowina twierdziło, że niektóre socjalne zapowiedzi kosztowały PiS utratę głosów lepiej sytuowanych wyborców i przedsiębiorców w wyborach parlamentarnych 2019 r. Działo się to jeszcze w czasach, gdy ugrupowanie było częścią Zjednoczonej Prawicy, a jej nieznający historii lub gardzący nią młodzi aktywiści nie oskarżali rządu o stosowanie ubeckich metod wobec opozycji.

Jednak nie brak było zupełnie innych głosów, które uznawały racjonalność tego działania, ponieważ zmiany wprowadzane przez PiS korzystne były przede wszystkim dla tych grup społecznych, w których o wiele łatwiej było spotkać jego wyborców. I tak samo oceniano również Polski Ład, zwłaszcza w jego początkowej, dużo radykalniejszej społecznie i podatkowo odsłonie.

W niedzielę Wirtualna Polska opublikowała sondaż, w którym osób dobrze lub w miarę dobrze oceniających zmiany jest 48 proc., podczas gdy ich krytyków (umiarkowanych i bezwzględnych) jest 40 proc. Oczywiście nawet taką informację opozycyjny portal traktuje jako porażkę rządu, widać jednak, że taki wynik badania nie potwierdza ani nastrojów w redakcjach, ani w mediach społecznościowych, a grupa zwolenników programu jest o co najmniej 10 proc. liczniejsza niż

elektorat PiS z ostatnich sondaży, co z kolei pokazuje, że wciąż istnieje spory potencjał wyborczy dla tej partii.

Historia fuzji Lotosu i Orlenu

Inną, niestety również trafnie odwołującą się do krótkiej pamięci opinii publicznej jest zmasowana krytyka za sprzedaż części aktywów Lotosu przy okazji fuzji tego przedsiębiorstwa z Orlenem. O tym, że ten podział majątku był warunkiem zgody instytucji unijnych na fuzję dwóch państwowych gigantów, było wiadomo od wielu miesięcy.

Owszem, gdy tylko pojawiły się unijne zastrzeżenia, było to niewątpliwie rozczarowujące zarówno dla obserwatorów i kibiców tej operacji biznesowej, jak i samych zainteresowanych. Najwyraźniej jednak władze państwa i społeczeństwo uznały, że nawet przy tych ograniczeniach gra nadal jest warta świeczki. Dziś temat wraca, sprzedaż stacji benzynowych kilku zewnętrznym podmiotom przedstawia się jako niespodziewana i szokująca informacja. Część zwolenników prawicy czuje się zaalarmowana doniesieniami o wyprzedaży majątku narodowego, a politycy Platformy krzyczą wręcz o sprzedawaniu Lotosu Rosjanom. To ostatnie jest typową dla tej partii bezczelnością, nie tylko dlatego, że aktywa koncernu trafiają do węgierskiego koncernu, lecz przede wszystkim dlatego, że to nikt inny, tylko premier Donald Tusk był zwolennikiem sprzedaży gdańskiej firmy Rosji. Czy tym razem ktoś da się na to nabrać?

Ponieważ rzecz dotyczy kwestii wrażliwych, z różnych powodów zarówno dla liberalnych, jak i konserwatywnych odbiorców, sprawę warto będzie tłumaczyć. Przynajmniej do tej drugiej grupy być może uda się dotrzeć z wyjaśnieniami. A może nawet nie będzie trzeba? Przecież nie chodzi tylko o krótką pamięć, lecz również o liczbę informacji i bodźców, które w takim natężeniu zwyczajnie powszednieją. Szkoda tylko, że jako społeczeństwo nie tyle uodparniamy się na manipulacje, ile po prostu na nie obojętniejemy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

PARLAMENT USA

KAPITOL STANÓW ZJEDNOCZONYCH \ Neoklasycystyczny budynek położony na Wzgórzu Kapitolńskim w Waszyngtonie, pełniący funkcję siedziby Kongresu Stanów Zjednoczonych. W oryginale zaprojektowany przez dr. Williama Thorntona. Obecna kopuła oraz skrzydła Izby Reprezentantów i Senatu są autorstwa Thomasa U. Waltera pod nadzorem Edwarda Clarka. Budowano go w latach 1793–1865.

USA \ Wciąż wiele znaków zapytania

Co zostało po ataku na Kapitol?

Rok po wtargnięciu radykalnych zwolenników Donalda Trumpa do budynku amerykańskiego parlamentu wciąż nie znamy odpowiedzi na pytania o motywację i cel uczestników tych wydarzeń.

Tomasz Winiarski

Dokładnie 6 stycznia 2021 r. o godz. 20.13 polskiego czasu, po przemówieniu ówczesnego prezydenta Donalda Trumpa na wiecu „Save America” („Ocalić Amerykę”) przed Białym Domem, grupa ok. 1200 osób wtargnęła do Kongresu z nieznanymi zamiarami. Trump w swoim przemówieniu powiedział wówczas: „Wszyscy będą pokojowo i patriotycznie zmierzać do Kapitolu, aby ich głosy zostały usłyszane”. W Kongresie trwało zatwierdzanie wyboru Joea Bidena na prezydenta. Obradom, zgodnie z konstytucją, przewodził wiceprezydent Mike Pence. Było to pierwsze w historii masowe wtargnięcie do budynku amerykańskiego parlamentu, nie licząc podpalenia Kongresu przez wojska brytyjskie w 1812 r. w trakcie wojny amerykańsko-angielskiej.

Przed atakiem

W listopadzie 2020 r. Donald Trump przegrał wybory prezydenckie. Jego kontrkandydatem był demokrat Joe Biden, który pokonał go o niespełna 7 mln głosów w głosowaniu powszechnym i o 74 głosy w Kolegium Elektorskim. Tuż po zamknięciu lokali wyborczych Trump ogłosił się zwycięzcą oraz zażądał, aby zaprzestano zliczać dopiero co dochodzące z całego kraju głosy korespondencyjne. W tamtym okresie Donald Trump sformułował ponad 60 pozwów wyborczych, w tym były dwa, które znalazły finał w Sądzie Najwyższym USA. Kwestionowały one wynik minionych wyborów oraz miały być unieważnić. Wszystkie z nich zostawały jednak zgodnie odrzucone przez sądy z powodu braku wystarczających dowodów lub tzw. braku interesu prawnego.

Następnie Trump odwołał się do republikańskich oficjeli stanowych, aby to oni jako osoby odpowiedzialne za przebieg wyborów w kontrolowanych przez siebie stanach zrobili to za niego. Były prezydent rozważał nawet przez pewien czas wprowa-



Według różnych szacunków 6 stycznia 2021 r. na Kapitol wdarło się od 800 do 1200 osób – wyposażonych głównie we flagi i billboardy popierające Donalda Trumpa | fot. Carol Guzy/Zuma Press/Forum

dzenie stanu wojennego na terenie całego kraju do czasu odgórznego unieważnienia wyników oszukanej jego zdaniem elekcji prezydenckiej. I te plany zawiodły. Następnie Trump zwrócił się bezpośrednio do swojego wiceprezydenta Mike’a Pence’a z prośbą o zmianę wyniku wyborów poprzez brak certyfikacji głosów elektorskich oddawanych w późniejszym terminie niż głosowanie powszechne, ale decydujących o tym, kto zostaje prezydentem. Konstytucjonalisci stwierdzili wówczas, że taki zakres uprawnień nie leży w gestii wiceprezydenta, lecz Trump twierdził inaczej.

Pod koniec grudnia rozpoczął się cykl spotkań Trumpa oraz pracujących dla niego prawników z jego stronnikami w Kongresie i prawniczymi działaczami politycznymi. W trakcie tych spotkań wspólnie analizowano pozostałe możliwości unieważnienia wyników wyborów.

Dzień, który zapamięta Ameryka

Już w trakcie przemówienia Donalda Trumpa na wiecu „Save America”, na którym mówił o tym, aby

„walczyć o swój kraj ile sił”, coraz większe grupy ludzi zaczęły gromadzić się przed Kapitołem. Najbardziej bojowniczo nastawione osoby obeszły go i znalazły jego słabiej strzeżony punkt we wschodniej części kompleksu. Wskazówki waszyngtońskich zegarków wskazywały godz. 12.53 (godz. 18.53 czasu środkowoeuropejskiego), gdy demonstranci wdarli się po raz pierwszy na teren Kapitolu, ścierając się z chroniącą go policją. Tłum otaczający Kapitol rósł z minuty na minutę, wiele osób próbowało się dostać do Kongresu zewnętrznymi wejściami, na linach czy wspinając się po drabinach.

Około godz. 13.12 Donald Trump skończył przemawiać i udał się do Białego Domu. Tuż przed godz. 14 czasu lokalnego (godz. 20 polskiego czasu) oficerowie policji kongresowej, tzw. Capitol Police, usunęli barykady ochraniające północno-wschodnią stronę Kongresu, czym ułatwili wtargnięcie manifestantom do jego wnętrza. Zachowanie to było później przedmiotem śledztwa. Pierwsze osoby dostały się do „National Statuary Hall” w Kon-

gresie dokładnie o godz. 14.13.

Szacunki Capitol Police mówią o ok. 800 osobach w środku Kongresu, a dane FBI oraz Secret Service o ok. 1200. Manifestujący, którym udało się wkroczyć do siedziby amerykańskiej władzy ustawodawczej, byli w większości słabo uzbrojeni lub w ogóle nieuzbrojeni, zaopatrzeni głównie we flagi USA, billboardy Trumpa oraz sztandary Skonfederowanych Stanów Ameryki. Wykrzykiwali hasła: „Fight, Fight!” („Walczmy, walczmy!”), „Stop the steal” („Przestańcie fałszować wybory”) lub „Fight for Trump” („Walczmy dla Trumpa”).

W Kongresie dochodziła połowy ceremonia certyfikowania głosów elektorskich. W Senacie właśnie dokonano akceptacji głosów elektorskich z Alabamy i Alaski, następna miała być Arizona, lecz w tym momencie na salę obrad Senatu wszedł policjant i oświadczył, że zbliżają się protestujący. Na wieść o nadciągającym tłumie obrady Senatu zostały przerwane i rozpoczęto ewakuację polityków. Tak samo uczyniono z Izłą Reprezentantów. Później wykazano,

że grupa ewakuowanych polityków, w której był m.in. wiceprezydent Mike Pence, była dosłownie o kilkanaście sekund od minięcia się z horąd manifestantów.

– Co by się stało, gdyby te dwie grupy jednak się spotkały? W grę wchodziło chyba praktycznie wszystko – poturbowanie, pobicie lub cięższe urazy ze śmiercią wiceprezydenta i jego ochrony, a także samych atakujących włącznie – mówi „Codzienniej” Miłosz Sowa, ekspert ds. historii politycznej USA z kanału YouTube pt. „Niepoprawny dyplomata”.

– Powinniśmy twardo potępiać wydarzenia z zeszłego roku, gdyż takie ekscesy nie powinny mieć miejsca w najstarszej nowożytnej demokracji, jaką jest Ameryka, ani w żadnej innej demokracji na świecie. Szrama na wizerunku systemu politycznego USA jest jednak wyjątkowo dotkliwa, bo to Waszyngton jest drogowskazem wyznaczającym standardy demokratyczne – dodaje Sowa.

Finalnie nikomu z polityków nic się nie stało, a obrady Kongresu dotyczące certyfikacji wyników wyborów prezydenckich dokończono nazajutrz. Tak oto dopełniło się koło amerykańskiej maszyny demokratycznej. Wybór Joea Bidena na 46. prezydenta USA stał się faktem.

Bilans strat

W trakcie gdy kilkusetosobowy tłum kroczył po Kapitolu, dokonując grabieży, zabierając ważne dokumenty, laptopy (w tym laptop Nancy Pelosi, spikerki Izby Reprezentantów) i mienie publiczne. Donald Trump nie potępił tych działań. Jego ciszę w tej kwestii, trwającą – jak wyliczono – 187 minut przerwało oświadczenie wideo, w którym polecił, by jego sympatycy „udali się w spokoju do domów”. Szkody w Kongresie, jakie spowodowali protestujący, oszacowano na 30 mln dol. Podczas tych wydarzeń śmierć poniosło pięć osób, w tym jeden przedstawiciel Capitol Police. Rannych zostało co najmniej 138 policjantów Capitol Police oraz funkcjonariuszy departamentu waszyngtońskiej po-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPÓŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



FRESK NAMALOWANY ZA 40 TYS. DOL.

SZTUKA \ Apoteoza Waszyngtonu to fresk zdobiący kopułę rotundy Kapitolu. Autorem jest włoski artysta Constantino Brumidi. Fresk powstał w 1865 r., zajmuje 433 mkw., a postacie na nim widoczne mają ponad 4,5 m wysokości.

fot. Wikipedia/d



SYMBOLICZNY GRÓB

ZBRODNIA \ Jarosław Ziętara miał 24 lata, gdy zaginął. Do dziś nie udało się odnaleźć jego zwłok. Na cmentarzu w rodzinnej Bydgoszczy jest jednak symboliczna mogiła. „Uprorowadzony i zamordowany. Zginął, bo był dziennikarzem” – napisano na nagrobku.

fot. Wikipedia/d

licji. W przypadku protestujących liczba osób, które odniosły obrażenia, jest niemożliwa do ustalenia. Kiedy Amerykanie szacowali straty, nie mogli wiedzieć, że ten tragiczny bilans w niedługim czasie ulegnie powiększeniu. Z niewyjaśnionych przyczyn czterech innych pracowników stołecznej policji, którzy mieli zeznawać przed komisją Kongresu USA ds. zbadania ataku na Kapitol, odebrało sobie życie. Za uczestnictwo w owych zajściach amerykańskie sądy skazały do tej pory 727 osób.

Kilka dni później z inicjatywą Partii Demokratycznej rozpoczął się drugi proces impeachmentu Donalda Trumpa. Postawiono mu tylko jeden zarzut – nawoływanie do rebelii, za jaką uznano wydarzenie z 6 stycznia. Tak jak za pierwszym razem Trumpa ponownie uniewinnił Senat stosunkiem głosów 57:43. Do skazania prezydenta potrzebnych było jeszcze 10 senatorów. Komisja śledcza Izby Reprezentantów mająca zbadać wydarzenia tamtego pamiętnego dnia rozpoczęła swoją działalność 1 lipca 2021 r.

– To było zbrojne powstanie. Oni nie chcieli podtrzymać i uszanować woli narodu, chcieli ją obalić. Chcieli podeptać konstytucję. Nie możemy mówić, że to była przeszłość i już nie wróci. Musimy spojrzeć jej w twarz. Musimy być absolutnie zdecydowani co do tego, co jest prawdą, a co kłamstwem – powiedział w pierwszą rocznicę ataku na Kapitol prezydent USA Joe Biden. – Były prezydent USA rozprzestrzeniał kłamstwa, bo jego własne interesy są dla niego ważniejsze niż nasz kraj. Jego zranienie jest ważniejsze niż nasza konstytucja – dodał.

Część republikanów, m.in. senator Lindsey Graham z Karoliny Południowej, zarzucił Joemu Bidenowi i Kamali Harris upolitycznienie wydarzeń z 6 stycznia. W niedawnym wywiadzie dla konserwatywnej stacji telewizyjnej Christian Broadcasting Network były wiceprezydent Mike Pence stwierdził, że nie pozwoli, by demokraci i media używały jednego tragicznego dnia do zdyskredytowania 74 mln wyborców Donalda Trumpa, którzy uwierzyli w jego wizję polityczną i masowo za nią głosowali. Śledztwo mające wyjaśnić jeden z najczarniejszych dni w historii amerykańskiej demokracji wciąż pozostaje otwarte.

KRONIKA KRYMINALNA \ Zbrodnia niewyjaśniona od 30 lat

Ziętare zabił gangster z Rosji?

Ciała Jarosława Ziętary nigdy nie odnaleziono, ale nie ma wątpliwości, że dziennikarz z Poznania został zamordowany. Od okrutnej zbrodni wkrótce minie 30 lat, a nadal niewiele o niej wiadomo. Nikt nie usłyszał zarzutu zabójstwa. Niedawno jednak ważny świadek podał nazwisko rzekomego mordercy – rosyjskiego gangstera Andrieja Isajewa ps. Malowany.

Grzegorz Broński

Ranikiem 1 września 1992 r. Jarosław Ziętara wyszedł do pracy. Do redakcji „Gazety Poznańskiej” nie miał daleko – z Łazarza na ulicę Grunwaldzką zaledwie kilkanaście minut pieszo. Mężczyzna tam jednak nie dotarł. I od tej pory nikt (poza oprawcami) więcej go nie widział.

Do dziś nie wiadomo, co się tak naprawdę stało, choć wszczęto śledztwa prowadzone przez różne prokuratury, badano rozmaite tropy, nawet te najbardziej nieprawdopodobne, a od lat przed sądem w Poznaniu trwają dwa procesy. Kilka razy już zapowiadano przełom w poszukiwaniu prawdy, ale nadal wskazanie winnych porwania, zabójstwa, a także zlecniodawców zbrodni pozostaje bardziej w sferze domysłów (poszlak) niż faktów. Przede wszystkim nie zapadł żaden wyrok!

Czas na nowe śledztwo?

O 24-letnim Jarosławie Ziętara często się mówi, że jest jedynym, który w Polsce został zamordowany w związku z pracą reportera.

Pomimo upływu czasu i wielu trudności o dramacie Ziętary nigdy nie pozwolili zapomnieć redakcyjni koledzy. Nie tylko przeprowadzali własne śledztwa, ale naciskali na prokuraturę, aby weryfikowała pojawiające się informacje. Niedawno wystosowali kolejny apel.

„Niebawem minie 30 lat od śmierci Jarosława Ziętary, polskiego dziennikarza, który 1 września 1992 roku został porwany i zamordowany. Był to pierwszy i jak dotąd jedyny przypadek zabójstwa dziennikarza na zlecenie” – podkreślono. I dodano: „Przez wiele lat, w wyniku opieszałości, zaniechań, ale i złej woli poznańskim śledczym nie udało się wyjaśnić tej bulwersującej sprawy”.

Wprawdzie przed sądem odpowiada były senator Aleksander Gawronik z zarzutem podżegania do zbrodni, a w innym procesie dwaj mężczyźni są oskarżeni o uprowadzenie i pomocnictwo w zabójstwie Jarosława Ziętary, ale...

„Brakuje na niej (ławie oskarżonych – dop. red.) za-



fot. mat. pras./d



bójców i zlecniodawców” – stwierdzono.

„Paremia prawnicza głosi: Is fecit, cui prodest (Ten uczynił, czyja korzyść). Krakowskie śledztwo, toczące się od kilku lat procesy oraz liczne publikacje medialne jednoznacznie wskazują na środowisko, a nawet konkretne osoby, które mogły mieć interes w skutecznym uciszeniu i zabójstwie Jarosława Ziętary. Nie tylko motyw do nich prowadzi, ale także świadkowie, którzy ujawnili się już po umorzeniu śledztwa” – zaznaczono.

Ci jednak nie zostali przesłuchani, nie wyjaśniono roli funkcjonariuszy służb biorących udział w ukrywaniu prawdy, nie odtajniono ważnych materiałów. Lista poważnych zarzutów jest długa.

„Jeśli w przypadku świadków można mówić o zмовіе milczenia spowodowanej obawą o własne życie, tak w przypadku zaniechania wyjaśnienia roli służb specjalnych nie ma żadnego racjonalnego wytłumaczenia” – napisali autorzy apelu, którzy domagają się wznowienia śledztwa ws. zabójstwa Jarosława Ziętary.

Dwa procesy

W 2014 r. zatrzymano byłego senatora Aleksandra Gawronika (zgadza się na podawanie nazwiska), który został oskarżony o podżeganie do zabójstwa Ziętary. Dziennikarz zbierał bowiem materiały o kulisach działalności gospodarczej dawnego polityka. Zresztą nie tylko o jego interesach. Gawronik nie przyznaje się do winy.

Proces przed Sądem Okręgowym w Poznaniu ruszył na początku 2016 r., przesłuchano dziesiątki osób, wśród

nich dziennikarzy, polityków, biznesmenów, ludzi z przestępczego półświatka. Zeznawał również Mariusz Ś., swego czasu jeden z najbogatszych Polaków i twórca spółki Elektromis, która zbiła fortunę w niewyjaśnionych okolicznościach. Właśnie tą firmą szczególnie zajmował się Ziętara.

Równocześnie trwa proces Mirosława R. ps. Ryba i Dariusza L. ps. Lala, dawnych ochroniarzy z Elektromisu. Są oskarżeni o porwanie dziennikarza i przekazanie osobom, które zamordowały Ziętara oraz ukryły zwłoki (często pojawia się informacja, że ciało zostało rozpuszczone w kwasie). Oni także odrzucają zarzuty. Na ich procesie nierzadko przesłuchiwane są te same osoby, które pojawiały się na rozprawach z udziałem Gawronika. Niedawno zaskakujące zeznania złożył jeden ze świadków.

Mafioso z Rosji

Zdzisław K. poznał Mariusza Ś. jeszcze w domu dziecka w Szamotułach i przez długie lata ze sobą współpracowali. Także przy różnych biznesach. Dzisiaj są skonfliktowani, rzekomo poróżnili ich pieniądze.

O wydarzeniach z początku lat 90. Zdzisław K. ma sporą wiedzę. Twierdzi nawet, że odwiedził go młody mężczyzna, wypytował o różne sprawy, ale odmówił rozmowy. Sądził, że to policjant, dopiero później zorientował się, że był to Ziętara.

Składając zeznania, Zdzisław K. zapewniał, że o kulisach uprowadzenia i zabójstwa dziennikarza dowiedział się dopiero po zbrodni. Opowiedział mu o nich Marek Z., inny ochroniarz Elektromisu.

Do koszmarnych wydarzeń miało dojść w należącym do tej firmy magazynie. „Było tam więcej osób; mieli go obłożyć, to znaczy nie mieli go zabić, tylko wybić mu z głowy zainteresowanie Elektromisem. Miał tam być też »Ryba« i »Lala«, ci, którzy go porwali” – zeznawał (cytat PAP) Zdzisław K. Mężczyzna podał także nazwisko domniemanego zabójcy. Rosyjskiego bandziora Andrieja Isajewa ps. Malowany.

„Miał go straszyć, ale zdarzył się »wypadek przy pracy« (...). Od początku nie było założone, że człowiek ma zginąć, ale miał zostać tak zmaltretowany fizycznie, psychicznie, żeby mu się odechciało interesować” – relacjonował świadek.

Isajew swój pseudonim zawdzięczał liczным tatużom na całym ciele. Bandyta wyjechał z Rosji, gdzie zorganizowano na niego kilka zamachów. W Warszawie poznał Zbigniewa B. ps. Orzech – gangstera działającego w Poznaniu. Poczuli do siebie sympatię, bo obaj byli zapalonymi... hodowcami rasowych gołębi.

„Malowany” przeniósł się do stolicy Wielkopolski, gdzie próbował prowadzić „interesy”, ale szybko narobił sobie wrogów. W lipcu 1997 r. przy ulicy Poznańskiej w centrum miasta (po sąsiedztwie z komendą policji) dwóch zamachowców zastrzeliło Isajewa i jego ochroniarza. To była przeprowadzona z zimną krwią egzekucja.

Do dziś nie wiadomo, kto zlecił zabójstwo „Malowanego” ani kto nacisnął na spust. A przynajmniej nikt za to nie został skazany.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (7) - serial 09:35 Komisarz Alex (156) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (264) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1129) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (197) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2547) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (259) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (84) - serial 15:05 Uśmiech losu (20) - serial	06:00 Ukryta prawda (1122) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku (1009) - serial 12:50 Tajemnice miłości (23) - serial 13:55 Ukryta prawda (1123) - serial 14:55 Ukryta prawda (919) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (24) - serial 18:00 Ukryta prawda (1010) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:20 Doradca smaku 20:20 Na Wspólnej (3355) - serial 21:00 Milionerzy - teleturniej 21:40 Odważna - thriller, Australia/USA 2007.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (580) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (581) - serial 09:40 Sekrety rodziny (122) - serial 10:40 Dlaczego ja? (624) - serial 11:40 Gliniarze (145) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (971) - serial 14:40 Dlaczego ja? (690) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (513) - serial 17:00 Gliniarze (323) - serial 18:30 „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3341) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarłaka - film przygodowy, USA 2006 23:15 Pitbull. Ostatni pies - film sensacyjny, Polska 2018 02:00 Czas próby - film sens., USA 2016	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 Starcie cywilizacji 10:00 Postaw na zdrowie 10:20 Codziennie ***** burza 10:35 Republika po południu 11:35 Wolne głosy 12:05 Wolne głosy - zagranica 12:30 Polska na dzień dobry 13:40 Mówi się... 14:30 Starcie cywilizacji 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Tajniki umysłu 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	06:20 Sprawa wiary - dramat obycz. 07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:30 Mała Nellie od Świętego Boga 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Śladami apostoła Pawła 15:15 Ojcu Świętemu się nie odmawia... 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Cmentarz przy Lipowej 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Przedstawienie musi trwać 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (558) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3918) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (25) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (260) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2547) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2548) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1628) - serial 21:55 Anna German (5) - serial 23:00 Enklawa strachu (1) - serial 23:55 Ludzkie historie: Księga morza - film dokumentalny, Rosja 2018 01:05 Pięta władza - dramat biograficzny, Belgia/USA 2013			
WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (470) - serial 21:05 Pełny obraz - dok. 22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:05 Ocaleni - reality show 00:10 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:45 Pan Klein - dramat obycz., Francja/Włochy 1976 02:55 Strażacy (18) - serial 03:45 Magazyn Ekspresu Reporterów					

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Liberalny język TVN maskuje nieliberalne interesy



W numerze 1/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „TVN, Rosja i pan Bix Aliu”.

Jak to możliwe, że na Litwie przeciw budowie muru na granicy głosował jeden poseł, na Łotwie – 0, a w Polsce 174, zgodnie z wytycznymi stacji TVN? W II RP też istniała siła, która tak jak TVN zwalczała niepodległość Polski, w tym przynależność do niej Śląska, Pomorza oraz ziem wschodnich. To była zdelegalizowana Komunistyczna Partia Polski. Dziś TVN zgrabnie kopiuje język liberalnych mediów zachodnich, ale mając ich wady, jest jakościowo czymś innym, nieporównanie gorszym. Odwołując się do II RP: nie niepodległościowa, lewicowa PPS, lecz antypolska KPP.

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

PUCHAR NARODÓW AFRYKI \ Rozpoczęły się opóźnione o rok mistrzostwa Czarnego Łądu

Testujący rozdają karty

W niedzielę w Kamerunie rozpoczął się Puchar Narodów Afryki. Ta największa impreza piłkarska na Czarnym Łądzie zawsze słynęła z kontrowersji, kiepskich sędziów i forowania gospodarzy. Teraz doszedł do tego jeszcze COVID-19, który opóźnił tegoroczną imprezę o rok.

Artur Szczepaniak

Gospodarz turnieju Kamerun wygrał mecz otwarcia z Burkina Faso 2:1. Mecz miał dziwny przebieg. Już w 2. min meczu z boiska powinien wylecieć obrońca Burkina Faso. Steeve Yago miał szczęście, że po niebezpiecznym wślizgu zobaczył tylko żółty kartonik, bo jego atak na Collinsa Fai wyglądał tak, jakby chciał mu pociąć nogi.

„Ogiery” nieoczekiwanie objęły prowadzenie, po tym jak w 24. min napastnik Aston Villi Bertrand Traore dośrodkował do Gustavo Sangare’a, który akrobatycznym strzałem umieścił piłkę w bramce gospodarzy mistrzostw.

W końcówce pierwszej połowy gospodarze otrzymali jednak w prezencie dwa rzuty karne, które wykorzystał Vincent Aboubakar.

Kontrowersje z meczu to jednak nic w porównaniu z tym, co się działo przed nim. Ekipa Burkina Faso była zbulwersowana sposobem przeprowadzenia testów na koronawirusa w ich ekipie. Wykazały one, że zarażonych jest aż pięciu graczy. Gdy zażądano ich powtórzenia, w hotelu pojawiła się podejrzana



fot. MOHAMED ABD EL GHANY/Reuters/Forum

ekipa medyczna. Nie byli to przedstawiciele CAF (Afrykańskiej Konfederacji Piłkarskiej), bo tylko oni mieli testować piłkarzy, więc Burkina Faso odmówiła poddania się testom. Ich zdziwienie było wielkie, kiedy po kilku godzinach, późnym wieczorem ok. 22 do hotelu przybyli medycy z CAF.

– W pięciu przypadkach wykazali cztery pozytywne wyniki, w tym u gracza,

który testom się nie poddał – opowiadał o tej wizycie asystent trenera Firmin Sanou.

– To skandal! Jak można pozbawiać nas piłkarzy na mniej niż 24 godz. przed meczem z gospodarzami – grzmiał Traore, ale nikt go oczywiście nie słuchał.

Nie mogło skończyć się inaczej, skoro mecz otwarcia oglądał prezydent Kamerunu Paul Biya, najdłużej rządząca głowa państwa na świecie (nie

licząc tych koronowanych), który w swoim kraju rządzi od 1982 r. Obok niego zasiadł szef FIFA Gianni Infantino.

Kameruńczycy forowani są także w inny sposób. Frekwencja na wszystkich meczach jest ograniczona do 80 proc. pojemności stadionu na meczach gospodarzy i do 60 proc. na innych spotkaniach. Kibice muszą być podwójnie zaszczepieni i mieć negatywny wynik testu.

Oprócz Burkina Faso zdzięsiatutowane przez testy są też inne ekipy. Wielcy faworyci imprezy – Senegal i Maroko, a także Gwinea, Malawi i Gabon, gdzie nieodpowiedzialne zachowanie piłkarzy na zgrupowaniu w Emiratach Arabskich (urządzili huczną imprezę) spowodowało absencję kilku graczy „Czarnych Panther” – w tym jej największej gwiazdy Pierre’a-Emericka Aubameyanga.

Zakażenia nie oznaczają jednak, że ktoś jest na górze przegranej pozycji. Wyspy Zielonego Przylądka zdzięsiatutowane przez zakażenia w drugim meczu mistrzostw pokonały 1:0 Etiopię i w grupie A są na czele tabeli razem z Kamerunem.

Wyspiarze wystąpili bez sześciu graczy, a także bez trenera, wygrali po голу Julia Tavaresa. Etiopia miała jednak dużego pecha, bo od 12. min i czerwonej kartki Yareda Baye’a musiała radzić sobie w dziesiątkę.

Co ciekawe, mecz na Olembe Stadium w stolicy Kamerunu Yaunde odbywał się przy niemal wyludnionych trybunach. Wcześniej na tym samym obiekcie toczył się bowiem mecz Kamerunu z Burkina Faso i po jego zakończeniu kibice masowo go opuścili.

Fatalne wyniki oglądalności Turnieju Czterech Skoczni w TVN

SKOKI NARCIARSKIE \ TVN nie spodziewał się chyba, że przejęcie od TVP transmisji z Pucharu Świata w skokach narciarskich okaże się dla niego tak kiepskim biznesem. W nowym sezonie oglądalność skoków spadła bowiem o 40 proc. Turniej Czterech Skoczni oglądało w TVN o ponad 3 mln widzów mniej niż rok wcześniej.

Zawody z 70. Turnieju Czterech Skoczni oglądało średnio 2,91 mln widzów w telewizji (2,01 mln osób w TVN i 891 tys. w Eurosporcie 1). Względem poprzedniej edycji sportowa impreza straciła 3,22 mln widzów. 719 tys. widzów miały kwalifikacje relacjonowane w Eurosporcie – wynika z raportu WirtualneMedia.pl.

Sytuację tę skomentował w mediach społecznościowych szef TVP Sport Marek Szkolnikowski.

– Nie tylko TCS. Od początku sezonu jest 40 proc. mniej widzów. Erozja trwa – napisał. Średnia widownia spor-

towej imprezy w TVN wyniosła 2,01 mln osób. Przełożyło się to na 16,89 proc. udziału w rynku telewizyjnym wśród wszystkich widzów, 16,08 proc. w grupie komercyjnej 16–49 lat oraz 16,85 proc. w grupie 16–59 lat – wynika z danych Nielsen Audience Measurement, do których dotarł portal WirtualneMedia.pl. Na antenie Eurosportu 1 cztery konkursy oglądało 891 tys. osób, co dało stacji odpowiednio 7,53 proc., 4,19 proc. i 5,11 proc. udziału.

Przejęcie skoków przez TVN zbiegło się w czasie ze



fot. mat. pras./d

spadkiem formy naszych skoczków. Kamil Stoch i Dawid Kubacki fatalnie zaprezentowali się w Turnieju

Czterech Skoczni, który obaj w ostatnich latach wygrywali. Jedynym z Polaków, który skacze w miarę do-

brze, jest Piotr Żyła, ale i jego pozycje pod koniec pierwszej albo w drugiej dziesiątce są niższe niż w poprzednich latach. Zawodzimy także w drużynie.

– Wyniki sportowe to jedno, ale to ma realny wpływ na kontrakty sponsorские. Poza tym pokazywanie wielkich wydarzeń to know-how, którego TVN dopiero się uczy. Widzowie dzisiaj są bardzo wymagający – skomentował takie postawienie sprawy Szkolnikowski.

(asz)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

JAKUB KAMIŃSKI OD LIPCA W VfL WOLFSBURG

TRANSFERY \ Pomocnik Lecha Poznań Jakub Kamiński od lipca będzie piłkarzem niemieckiego VfL Wolfsburg. 19-latek podpisał pięcioletnią umowę; do końca sezonu pozostanie w drużynie lidera ekstraklasy. Wolfsburg obecnie zajmuje 14. miejsce w Bundeslidze z dorobkiem 20 pkt w 18 meczach. Piłkarzem tej drużyny jest Bartosz Białek.

AUSTRALIAN OPEN \ Skandal goni skandal. Władze kraju raz wypuszczają, raz aresztują najlepszego tenisistę świata

Djoković trenuje w Melbourne

Lider światowego rankingu tenisistów Novak Djoković zamieścił wczoraj późnym popołudniem na Twitterze zdjęcie zrobione podczas poniedziałkowego treningu na Rod Laver Arena – jednym z kortów, na których rozgrywany będzie wielkoszlemowy Australian Open. Serb nie może być jeszcze pewny występu. Wcześniej sąd nakazał go wpuścić do Australii, a władze kraju nie zamierzały ustać w walce o wyeliminowanie go z turnieju.

Artur Szczepanik

Djoković nie został dotychczas zaszczepiony na COVID-19 i tym samym nie spełnił wymogu organizatorów imprezy, która rozpocznie się 17 stycznia. Został zwolniony z tego obowiązku z powodów medycznych, jednak po przylocie do Australii w środowy wieczór cofnięto jego wizę i prosto z lotniska zabrano go do hotelu na przedmieściach Melbourne, gdzie są zakwaterowane także osoby ubiegające się o azyl w tym kraju.

Jego prawnicy zaskarżyli tę decyzję władz i w poniedziałek odbyła się rozprawa, na której sędzia Anthony Kelly nakazał natychmiastowe wypuszczenie przetrzymawanego w hotelu Djokovicia, uznawszy decyzję o cofnięciu jego wizy za „nierozsądną”.

„Jestem zadowolony i wdzięczny, że sędzia cofnął decyzję o unieważnieniu mojej wizy. Niezależnie od wszystkiego, co się wydarzyło, wciąż chcę tu zostać i spróbować wystąpić w Australian Open” – napisał na Twitterze Serb.



Novak Djoković wciąż nie jest pewny występu w Australian Open | fot. John Walton/PA Images/Forum

Djoković czekał na poniedziałkową rozprawę w biurze swoich prawników. Pod jego oknami zebrał się fani 34-letniego tenisisty, którzy skandowali: „Uwolnić Novaka!”. Wśród nich wyróżniali się kibice z Polski, którzy wymachiwali biało-czerwoną flagą. W pewnym momencie interweniowała policja, która użyła gazu pieprzowego.

O losie triumfatora 20 turniejów wielkoszlemowych – rekord ten dzieli z Hiszpanem Rafaeliem Nadalem i Szwajcarem Rogerem Federerem –

zdecyduje jeszcze minister ds. imigracji Alex Hawke, który ma prawo cofnąć Serbowi wizę (do chwili zamknięcia tego wydania „Codzienniej” nie miało to miejsca). Gdyby taka decyzja została podjęta, wówczas zablokuje ona tenisistę możliwość wjazdu na teren Australii na trzy lata.

– Novak jest wolny i pojechał trenować na kort. Jest tam, żeby ustanowić kolejny rekord. Jest sportowcem i najlepszym tenisistą w historii świata. Zawsze bronił jedynie wolności wyboru,

niczego innego. Decyzja sędziego o przywróceniu jego wizy jest największym zwycięstwem Novaka. Cała jego rodzina cieszy się, że sprawiedliwość zwyciężyła – powiedział na konferencji prasowej w Belgradzie brat zawodnika Djordje Djoković.

Sprawa gracza z Bałkanów, który od dłuższego czasu odmawiał ujawnienia informacji, czy jest zaszczepiony, a w przeszłości nie krył niechęci wobec takiego rozwiązania, wzbudza sporo kontrowersji zarówno w śro-

dowisku tenisowym, jak i wśród mieszkańców Australii. W kraju tym wprowadzono wiele surowych restrykcji i najdłuższy jak na razie lockdown, jednak dominujący obecnie wariant omikron przyczynił się do rekordowej liczby przypadków zakażenia koronawirusem na antypodach w ostatnich dniach.

Rafael Nadal poparł decyzję sądu w Melbourne, który nakazał wypuszczenie Djokovicia. – Sprawiedliwość przemówiła – skwitował hiszpański tenisista, który jest jednym z największych rywali Serba.

Nadal w rozmowie z dziennikarzem hiszpańskiego radia Onda Cero całe zamieszanie powstałe wokół Djokovicia nazwał „cyrk”. – Niezależnie od tego, czy zgadzam się, czy też nie z Djokoviciem w pewnych kwestiach, to sprawiedliwość przemówiła – ma on prawo wziąć udział w Australian Open. Myślę, że takie rozwiązanie jest najsprawiedliwszą decyzją. Życzę mu powodzenia – zaznaczył.

Djoković jest dziewięciokrotnym triumfator Australian Open.

KRZYŻÓWKA

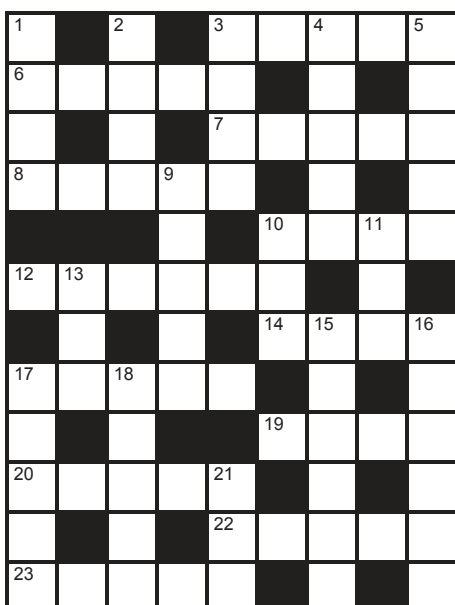
POZIOMO

- 3) stolica Afganistanu
- 6) boisko hokeistyczne
- 7) rysunkowa łamigłówka
- 8) kolista rabata
- 10) ogół duchowieństwa
- 12) w niej leżakuje wino
- 14) szczęśliwy lub ślepy
- 17) czeka na odzew
- 19) góry w Ameryce
- 20) Maria Skłodowska-...
- 22) młoda cebulka
- 23) połowe w namiocie

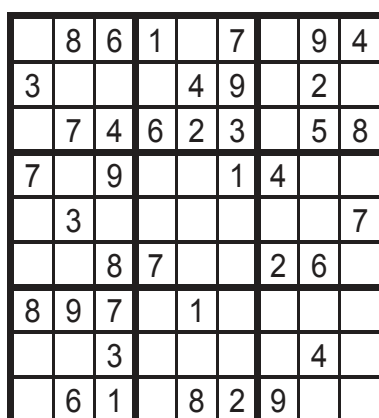
PIONOWO

- 1) na nim narciarze
- 2) bujna fryzura
- 3) nacięcie na kiju
- 4) biblijna wieża w Babilonie
- 5) tnie światłem
- 9) księga na ołtarzu
- 10) pracował przy szafocie
- 11) żona Adama

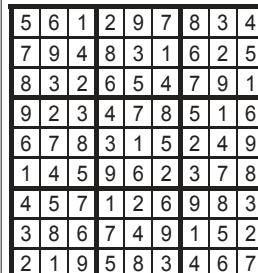
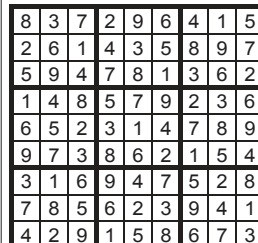
- 13) dzieli się na okresy
- 15) rozgłos, sława
- 16) przysmak, specjał
- 17) góral ze wschodnich Karpat
- 18) miejska lub pożarna
- 21) dawna nazwa Tokio



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
11/01/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Kolejne edycje Funduszu Osiedlowego
i Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego

s.2

KOLEDA 2022 NOWE FORMY SPOTKANIA Z KSIĘDZEM

Najważniejsze jest błogosławieństwo

Istotą kolędy jest przyjęcie błogosławieństwa przez domowników | fot. Tm/Gazeta Polska

W tym roku wizyta kolędowa na Dolnym Śląsku ma charakter hybrydowy. To oznacza możliwość wybrania jednej z kilku form wizyty, łącznie z tradycyjnymi odwiedzinami księży w domu parafian.

Nikodem Prokocimski

W archidiecezji wrocławskiej decyzję co do charakteru tej tradycji położył proboszczom parafii. Nie wyszło żadne ogólnodiecezjalne odgórne rozporządzenie ze strony metropolity wrocławskiego abp. Józefa Kupnego. Zdaniem rzecznika archidiecezji ks. dr. Rafała Kowalskiego trudno jest wydać takie uregulowanie ze względu na różnorodność parafii.

Nie brakuje miejsc, w których realizowana jest tradycyjna wizyta duszpasterska. W większości parafii jednak organizuje się kolędę na zaproszenie. Wierni wypełniają odpowiednie zgłoszenie lub po prostu umawiają się z księżmi indywidualnie. Inicjatywa leży wtedy po ich stronie. Nie da się ukryć, że zgłoszeń jest zdecydowanie mniej niż tradycyjnych wizyt w domach i mieszkaniach.

– Myślę, że większość księży cieszy się z takiego rozwiązania, bo idziemy do tych, którzy chcą nas faktycznie przyjąć, mają świadomość tego, czym są te odwiedziny, że nie chodzi o kopertę, ale przyjęcie Bożego

W większości parafii organizuje się kolędę na zaproszenie. Wierni wypełniają odpowiednie zgłoszenie lub po prostu umawiają się z księżmi indywidualnie. Inicjatywa leży wtedy po ich stronie //

błogosławieństwa. A tak trafiało się pod różne adresy. Ludzie przyjmowali z tradycji lub żeby się pokazać przed sąsiadami. Niekoniecznie rozumieli ten obrzęd – mówi ks. Jan, pracujący we Wrocławiu.

Innym rozwiązaniem są msze święte za wiernych odprawiane w wyznaczonym dniu w kościele. Bp Marek Mendyk sugeruje wspólne kolędowanie po mszy, wyłożenie obrazków kolędowych w świątyni oraz poświęcenie wody, którą wierni mogą zabrać do domów. Nie brakuje parafii, które przeprowadzają kolędę tak jak w latach przed pandemią (np. bazylika pw. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu), ale są one w mniejszości. Ciekawe rozwiązanie przyjęło w parafii o tym samym wezwaniu co bazylika bolesławiecka, ale w niewielkim Bagnie obok Obornik Śląskich.

– W tym roku z racji obaw przed wirusem będziemy wspólnie się modlić i błogosławić wiernych przy drzwiach wejściowych. Nie będziemy wchodzić do środka. Domowników, którzy chcą przyjąć wizytę duszpasterską, prosimy o wyjście przed dom, a w blokach na klatkę schodową do ministrantów poprzedzających kapłanów. W domach z kwarantanną prosimy o pojawienie się w oknie – opisuje proboszcz z Bagna ks. Grzegorz Skalecki, salwatorianin.

OSTRZEŻENIE

Zakupy w sieci

Z roku na rok rośnie liczba e-sklepów, a w związku z tym także dostępność wszelkich towarów. Rośnie również liczba aukcji na popularnych portalach. Skracać czas poświęcany na poszukiwanie potrzebnych nam rzeczy, korzystamy zatem z prostszych metod zakupu. Niejednokrotnie stajemy się jednak wtedy łatwym celem dla cyberprzestępców. Dlatego też zamawiając i otrzymując wybrany przedmiot, koniecznie zwróćmy uwagę na podaną cenę produktu, osobę sprzedającą i sprawdźmy otrzymaną przesyłkę. Najpopularniejszym rodzajem internetowych oszustw jest phishing. Jak działają oszuści stosu-

jący tę metodę? Phisher (osoba odpowiedzialna za oszustwo) przeważnie rozpoczyna atak od rozesłania pocztą elektroniczną lub za pośrednictwem serwisów społecznościowych odpowiednio przygotowanych wiadomości. – Otrzymywane informacje mają formę podobną do tych, które stosowane są przez banki, serwisy aukcyjne i inne instytucje. Często komunikaty zawierają informację o rzekomym zdezaktywowaniu konta i konieczności jego reaktywowania poprzez odnośnik znajdujący się w mejlu. Celem oszusta najczęściej jest wyłudzenie informacji o danych do logowania czy szczegółów kart kredytowych. Nie dajmy się oszukać – przestrzega dolnośląska policja.

(jw, KMP)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



DZIKI W MIEŚCIE

WAŁBRZYCH \ Mija miesiąc od incydentu z ul. Fortecznej w Wałbrzychu. Myśliwy strzelał do dzików między blokami w środku zaludnionego osiedla. Sprawę szybko zajęły się policja i prokuratura. Miasto wstrzymało decyzję o odstrzale redukcyjnym, a wkrótce po tym dziki powróciły. – Magistrat pracuje nad rozwiązaniem – zapewnia rzecznik miasta.

fol. mat. pras./d

BUDŻET OBYWATELSKI

Mieszkańcy zdecydują o podziale budżetu

Startują kolejne edycje Funduszu Osiedlowego i Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. W tym roku rozdane zostaną także kolejne Mikrogranty. W ciągu najbliższych dwóch lat mieszkańcy zdecydują, jak rozdysponowane zostanie ponad 101 mln zł z budżetu Wrocławia.

Wrocławski budżet partycypacyjny składa się z trzech programów: Funduszu Osiedlowego, Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego oraz Mikrograntów. Mieszkańcy Wrocławia mają coraz więcej okazji, by decydować o tym, jak wydawane są środki z miejskiego budżetu. Decydują zarówno o inwestycjach w infrastrukturę, jak i działaniach społecznych, sportowych i kulturalnych.

– Sytuacja budżetowa w samorządach jest, delikatnie mówiąc, kryzysowa. Ma to oczywiście związek z pandemią, ale też rekordową inflacją oraz zmianami podatkowymi. Najbliższe kilka lat będzie trudnych. Natomiast po budżecie partycypacyjnym Wrocławia tego kryzysu nie widać – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. – Kwota 101 mln zł, którą planujemy wydać w latach 2022–2023, jest rekordowa. 60 mln zł na Wrocław-

ski Budżet Obywatelski, 40 mln zł na Fundusz Osiedlowy oraz ponad 1 mln zł na Mikrogranty.

Fundusz Osiedlowy powstał w 2019 r. Każde osiedle ma zagwarantowaną kwotę na inwestycje służące mieszkańcom w miejscu ich zamieszkania. Druga edycja FO startuje już w styczniu od szkoleń skierowanych do radnych osiedlowych. W latach 2022–2023 osiedla znów będą miały 40 mln zł na lokalne potrzeby inwestycyjne. 1 marca wystartuje nabór wniosków i potrwa pół roku.

– Fundusz Osiedlowy nie jest kierowany tylko do rad osiedli, ale do wszystkich mieszkańców. Rady przy FO mają kluczowe znaczenie, ale wykonują one wole mieszkańców. Dlatego namawiam wszystkich do kontaktu ze swoją radą osiedla i zgłaszania pomysłów. Rady będą zobowiązane do przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami i przedyskutowania

**\\ Druga edycja Funduszu Osiedlowego startuje już w styczniu od szkoleń skierowanych do radnych osiedlowych. Osiedla znów będą miały 40 mln zł na lokalne potrzeby inwestycyjne. 1 marca wystartuje nabór wniosków i potrwa pół roku **

zgłoszonych projektów – mówi Bartłomiej Świerczewski, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych.

Program WBO działa od dziewięciu lat. Początkowo na projekty partycypacyjne miasto

przeznaczało 3 mln zł, a kwota ta sukcesywnie rosła. Łącznie na ten cel Wrocław przeznaczył ponad 195 mln zł i w tym czasie mieszkańcy zdecydowali o wykonaniu 432 projektów z WBO. Przez te lata 3145 liderów zgłosiło 4959 projektów.

Dziesiąta, jubileuszowa edycja będzie rekordowa, jeśli chodzi o budżet. Miasto w tym roku przeznaczy na ten cel 30 mln zł. – Od tej edycji projekt ponadosiedlowy będzie mógł kosztować aż 3 mln zł, a osiedlowy 1 mln zł – mówi Sebastian Wolszczak, dyrektor Wydziału Partycypacji Społecznej. – Jest jeszcze jedna zmiana. Od tego roku wszystkie projekty będą musiały uwzględniać potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Początek składania projektów planowany jest na 17 stycznia 2022 r.

Mikrogranty z kolei to ogólnomiejski program wsparcia oddolnych inicjatyw lo-



kalnych, w ramach którego mieszkańcy Wrocławia mogą realizować swoje pomysły na działania z zakresu animacji, aktywizacji społecznej, edukacji czy rekreacji, związane z wszystkimi dziedzinami sztuki, o charakterze kulturowym, skierowa-

TOWARZYSTWO ŚW. BRATA ALBERTA



Pierwsza pralnia społeczna

Pralnia społecznie odpowiedzialna to miejsce, w którym swoje ubrania, a także np. koce będą mogły wyprać osoby w kryzysie bezdomności. Miejsce takie powstanie przy Noclegowni św. Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn.

Wrocławską pralnię mają się opiekować Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta oraz Fundacja Społecznie Bezpieczni. Organizatorzy deklarują, że korzystają z doświadczenia kolegów z Gdańska, w którym podobna pralnia funkcjonuje już od roku. Z pralni będą mogły korzystać osoby w kryzysie bezdomności. Będzie to całkowicie darmowe dzięki wsparciu sponsora, który wyposażył pralnię w sprzęt oraz środki piorące. Środki finansowe na działalność Towarzystwa pocho-

dzą przede wszystkim z dotacji gminy Wrocław, dotacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ale od osób prywatnych i przedsiębiorców. W ostatnich latach coraz większe znaczenie mają dla naszej organizacji wpływy z tytułu udziału 1 proc. podatku. Duży udział w utrzymaniu placówki mają darowizny rzeczowe, w tym żywność i odzież. Pralnia zainauguruje działalność 20 stycznia obok noclegowni przy ul. Małachowskiego 15.

.....
(jw)

AKCJA „ZIMA”

Trudny czas dla bezdomnych i samotnych

Niemal każdego dnia temperatura na dworze spada poniżej zera. Dolnośląscy policjanci monitorują sytuację w swoich rejonach służbowych i proponują pomoc każdemu, kto tylko jej potrzebuje.

Nie bądźmy obojętni i alarmujmy służby za każdym razem, kiedy tylko mamy podejrzenia, że ktoś może być narażony na wychłodzenie organizmu lub inne niebezpieczeństwo. Wystarczy jeden telefon, aby uratować komuś życie – przypominają mundurowi. W naszym kraju następuje gwałtowne ochłodzenie i temperatury na zewnątrz spadają blisko zera lub poniżej tego poziomu, więc dolnośląscy policjanci prowadzą szeroko zakrojone działania pomocowe w ramach akcji „Zima”.

Wzmoczone działania prewencyjne i pomocowe, które realizują funkcjonariusze, skierowane są głównie do osób bezdomnych, samotnych lub bezradnych. Interwencje policjanci podejmują również za każdym razem, gdy otrzymają sygnał od mieszkańców, np. o kimś pod wpływem alkoholu lub innych podobnie działających środków przebywającym na wol-



Wzmoczone działania prewencyjne i pomocowe skierowane są głównie do osób bezdomnych i samotnych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

nym powietrzu lub w nieogrzewanych pomieszczeniach.

Niejednokrotnie osoby te nie są w stanie o własnych siłach wrócić do miejsca zamieszkania, a przebywanie na mroźnym powietrzu zagraża ich zdrowiu i życiu. Najczęściej

z powodu wypitego alkoholu nie odczuwają wtedy zimna i są bardziej narażone na wychłodzenie. Bezwzględnie reagujmy – czasami wystarczy tylko jeden telefon pod numer 112, by uratować czyjeś życie.

.....
(jw, KMP)



NOWY PASAŻ HANDLOWY

BIELAWA \ Kilka tygodni temu została rozpoczęta budowa największego pasażu handlowego w okolicy. Kompleks sklepów w Bielawie ma składać się z dwóch obiektów handlowo-usługowych. Zakończenie robót budowlanych planowane jest na IV kwartał 2022 r.

fot. mat. pras./d



UWAGA NA OSZUSTÓW!

POLICJA \ Falszywi wnuczkwie i falszywi policjanci nadal telefonują do mieszkańców Wrocławia. Jeśli ktoś usiłuje telefonicznie namówić nas do przekazania gotówki, należy rozłączyć się i zadzwonić na policję – radzą funkcjonariusze.

fot. Policja.gov.pl/d



Duży wpływ na podział środków będą miały rady osiedli | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ne głównie do lokalnych społeczności. – W tym roku, ze względu na podział Strefy Kultury Wrocław, to Wrocławski Instytut Kultury wspólnie z Fundacją Umbrella będzie prowadził program Mikrogranty – mówi Anna Bieliz,

koordynatorka Mikrograntów. – Zmieniamy też datę pierwszego naboru. W tym roku startujemy 1 marca. Mikrogranty są z nami od 2014 r. jako inicjatywa ESK 2016, a w nowej formie współpracy Strefy Kultury Wrocław i Fundacji Umbrella

– od 2018 r. Lokalne wydarzenia organizowane dzięki nim przez mieszkańców możemy liczyć w tysiącach. W roku 2022 na realizację projektów przeznaczone zostanie 525 tys. zł. (jw. UMW)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Dolny Śląsk podzielony na dwie części

Dolnośląscy radni chcą podziału województwa na dwie części – bogatą północ i biedne południe. Projekt uchwały w tej sprawie złożyli Bezparyjni Samorządowcy. Chodzi o podział statystyczny, ale dla regionu ma to ogromne znaczenie, bo zależą od tego unijne dotacje.

Dolny Śląsk już kilka lat temu przekroczył 75 proc. średniego unijnego PKB na mieszkańca. Nie jest jeszcze regionem bogatym, ale nie jest już biedny. To oznacza, że dostanie mniej pieniędzy z unijnej kasy – do 2027 r. tylko 870 mln euro. Mniej otrzymają tylko wielokrotnie mniejsze województwo lubuskie i opolskie. Problem w tym, że nie wszędzie na Dolnym Śląsku jest tak samo – Wrocław i biedne gminy Przedgórze Sudeckiego to dwa różne światy. Dolny Śląsk rozwija się szybko, ale w nierównym tempie – przekonują Bezparyjni Samorządowcy. – Za chwilę rozwiń Wrocławia spowoduje, że możemy być zaliczani do grupy tych najbardziej rozwiniętych, a to sprawia, że już teraz jako Dolny Śląsk otrzymujemy dużo mniej pieniędzy. W perspektywie kolejnych lat może być jeszcze mniej środków europejskich – wyjaśnia Patryk Wild, przewodniczący Klubu



Wrocław i biedne gminy Przedgórze Sudeckiego to dwa różne światy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

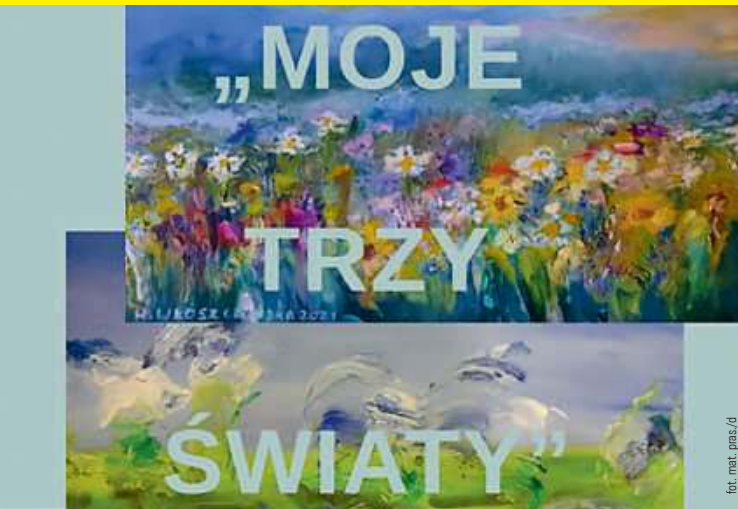
Radnych Bezparyjni Samorządowcy. Radni proponują podział Dolnego Śląska na dwie jednostki statystyczne, dzięki czemu wpływy z budżetu Unii mają wzrosnąć tam, gdzie są najbardziej potrzebne. – Reszta województwa, czyli powiaty takie jak były województwo wałbrzyskie, mogłyby korzystać z pieniędzy unijnych i tych

środków, jeżeli Wrocław policzymy osobno, byłoby więcej. Jako samorząd dysponujemy analizami, że bez takiego podziału tracimy setki milionów euro – dodaje Patryk Wild. Radni sejmiku w sprawie podziału województwa będą głosować 27 stycznia. Decyzja będzie należała jednak do rządu. (jw. TVP Wroc)

O TYM I OWYM

WYSTAWA MALARSTWA

Trzy światy Haliny Włoszczyńskiej



fot. mat. pras./d

Galeria Małgosia rozpoczęła swoją działalność w 2008 r. To kontynuacja wcześniejszych działań wystawienniczych, sięgających lat 60. Od początku chodziło o to, aby nawiązać wprost do idei założycieli Towarzystwa Miłośników Wrocławia, złożyć im hołd, a także przenieść ich w czasy współczesne. Ambicją galerii jest wyrabianie w mieszkańcach, zwłaszcza młodych, szacunku do osiągnięć wybitnych miejscowych twórców. Placów-

ka nie tylko promuje artystów i ich dzieła. Galeria wpisuje się w najchlubniejsze karty TMW. Ma na celu promocję młodych artystów wrocławskich. Osobny wątek stanowią projekty artystyczne i działania promocyjne na zewnątrz. Już dzisiaj Towarzystwo Miłośników Wrocławia serdecznie zaprasza do Galerii Małgosia na wystawę malarstwa Haliny Włoszczyńskiej „Moje trzy światy”. Będzie można ją oglądać do 31 stycznia.

KONCERT

Tylko w języku polskim



Początek nowego roku to okazja do wysłuchania koncertu ze specjalną dedykacją dla środowiska żeglugi śródlądowej. W trakcie muzycznych prezentacji usłyszeć będzie można różnorodne pieśni w języku polskim z towarzyszeniem fortepianu, wśród których odnajdziemy te specjalnie wybrane dla miłośników żeglugi. Miniatury instrumentalne Stanisława Moniuszki oraz muzyczna niespodzianka stanowić będą urozmaicenie dla utworów wokalnych.

Koncert przygotowali studenci Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego, z klasy kameralistki prof. Anny Gągoli, która jest opiekunem artystycznym i organizatorem tego wydarzenia. Zapraszamy serdecznie do wysłuchania koncertu w sali koncertowej Klubu Muzyki i Literatury lub online. W programie pieśni i utwory instrumentalne Moniuszki, Karłowicza, Paderewskiego, Nawrockiego, Andrzejowskiego i innych. Koncert odbędzie się dziś o godz. 17.



AKADEMIA MIEDZI TEŻ TRENUJE

PIŁKA NOŻNA \ Od poniedziałku do zajęć wróciły zespoły Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica. Proces treningowy odbywa się zgodnie z założeniami klubowych modeli gry i szkolenia. W przerwie zimowej kadrę trenerską Akademii Miedzi zasilił Kacper Zbroiński (poprzednio Śląza Wrocław), który w rundzie wiosennej poprowadzi drużynę U14 oraz grupę selekcyjną roczników 2010 i 2011.

fot. Miedzlegnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Miedź jesienią prezentowała się znakomicie | fot. Miedzlegnica.eu/d

W Legnicy praca wre

Piłkarze Miedzi Legnica przygotowują się do wiosennych rozgrywek Fortuna 1. Ligi. Zielono-niebiesko-czerwonych czeka batalia o awans do PKO BP Ekstraklasy.

Paweł Sasiela

Zespół znad Kaczawy wspólne treningi rozpoczął 6 stycznia. Zeszłotygodniowe zajęcia poprowadzili asystenci pierwszego szkoleniowca Wojciecha Łobodzińskiego, który przebywał na zjeździe Szkoły Trenerów PZPN. Wcześniej legniczanie pracowali według indywidualnych rozpisek przygotowanych przez sztab szkoleniowy. Boiskowe zajęcia poprzedziły badania i testy medyczne. Od tego tygodnia zespół wchodzi na najwyższe obroty, by jak najlepiej przygotować się do walki o promocję do piłkarskiej elity.

– Każdego cieszy powrót na boisko. To dla nas nie tylko praca, ale też nasza miłość i hobby. Cieszymy się, że mogliśmy zobaczyć się na murawie w tym samym gronie i robić to, co wszyscy lubimy. Wiemy, na którym miejscu jesteśmy i jakie mamy cele. To na pewno pomaga nam w pracy. Już zresztą przez ostatni miesiąc, gdy trenowaliśmy indywidualnie, dodawało nam to sił – zapewnia Szymon Matuszek, kapitan dolnośląskiej drużyny.

Na pierwszych zajęciach Miedzi pojawiło się 23 graczy. W minionym tygodniu z zespołem nie trenowali jeszcze Hamza Bahaid, Nemanja Mijusković oraz Krzysztof Drzazga, który zgodnie

z zaleceniami lekarzy rozpocznie pracę z drużyną w połowie stycznia. Indywidualnie trenował Michał Bednarski.

– Pierwsze dni upłynęły nam pod znakiem badań i testów połączonych z treningiem piłkarskim. Jeżeli każdy z nas realizował swoją indywidualną rozpiškę sumiennie, to teraz nie będzie żadnych problemów. Każdy powinien być na dobrym poziomie fizycznym. Mieliliśmy wystarczająco dużo czasu na wypoczynek. Jesteśmy gotowi na taką pracę – dodaje Matuszek.

Do końca stycznia zielono-niebiesko-czerwoni trenować będą w Legnicy. W dniach 1–12 lutego przygotowywać się będą na zgrupowaniu w Turcji. Na ten czas bazą drużyny zostanie kompleks Goldcity w Kizililgac, w rejonie Alanya. Przed wylotem na obóz legniczanie planują rozegrać trzy mecze kontrolne. Pierwszy z nich już w najbliższą sobotę. – Będzie to dla nas kolejny bodziec po powrocie do treningów, po tym, jak spotkaliśmy się ze sobą w szatni. Powoli musimy przyzwyczajać nasze ciała i głowy do rozgrywania meczów. To w naszym zawodzie jest najważniejsze i temu będzie służyć nasz pierwszy sparing z Górnikiem Polkowice – mówi kapitan Miedzi.

44
tyle punktów
zdobyła
Miedź

PIŁKA NOŻNA

Pracowita zima Ślązy

Śląza Wrocław przygotowuje się do rundy wiosennej III grupy III ligi. Żółto-czerwoni podczas przerwy zimowej trenować będą w Centrum Piłkarskim Śląza Wrocław – Kłokoczyce. Zespół nie ma w planach obozu przygotowawczego, ale rozegra sporą liczbę sparingów. Wrocławianie swoje gry kontrolne planują rozpocząć w sobotę 22 stycznia o godz. 12, gdy na własnym obiekcie spotkają się z czwartoligowym Słowianinem Wolibórz. Tydzień później o godz. 12 w Polkowicach żółto-czerwoni zagrają z pierwszoligowym Górnikiem. Pozostałe sparingi wrocławianie planują rozegrać na własnym terenie. W piątek 4 lutego (godz. 12) zmierzą się z pierwszoligową Odrą Opole. Dzień później (godz. 12) sprawdzą formę na tle ligowych rywali z Miedzi II Legnica. W sobotę 12 lutego (godz. 12) rozegrają mecz kontrolny z innym trzecioligowcem – Piastem Żmiędzy. Kolejnymi przeciwnikami Ślązy będą drugoligowy Śląsk II Wrocław (piątek, 18 lutego, godz. 12) i ponownie czwartoligowy Słowianin Wolibórz (sobota, 19 lutego, godz. 13). W piątek 25 lutego 1KS spotka się z trzecioligowymi KGHM Zagłębiem II Lubin i Polonią Bytom.

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie na dwóch frontach

Szczyptornistki Zagłębia Lubin nieudanie zadebiutowały w fazie grupowej EHF Ligi Europejskiej. Czasu na rozpamiętywanie wyjazdowej porażki z rumuńskim CS Minaur Baia Mare nie ma. Już jutro podopieczne trener Bożeny Karkut czeka ligowe spotkanie w Koszalinie.

Lubinianki po wyrównanym spotkaniu przegrały z wice-mistrzyniami Rumunii 32:34 (14:18) w meczu pierwszej kolejki grupy B. Siedem bramek zdobyła rozgrywająca Emilia Galińska, pewna egzekutorka rzutów karnych. Dwa trafienia mniej zanotowały rozgrywająca Kinga Jakubowicz i skrzydłowa Adrianna Górna. W innym meczu grupy B francuski zespół Les Neptunes de Nantes przegrał u siebie 25:27 (16:17) z niemieckim SG BBM Bietigheim. Teraz Miedziowe muszą skupić się na zmaganiach w Koperlidze Kobiet. Już jutro o godz. 18 zagrają bowiem w Koszalinie. Spotkanie otworzy 13. serię gier żeńskiej elity. Po dwunastu meczach Zagłębie ma w dorobku 33 pkt i jest prowadzeniem. Lubinianki wygrały 11 spotkań, przegrywając tylko jeden mecz. Mistrzyni Polski mają trzy oczka przewagi nad drugimi lubliniankami. Młyny Stojsław zajmują szóstą pozycję. Zespół z Koszalina sięgnął po 11 pkt, odnosząc cztery zwycięstwa (jedno po rzutach karnych) i notując osiem porażek. W pierwszym meczu obu drużyn Zagłębie pewnie wygrało na własnym boisku 37:22 (18:9).

fot. Facebook/d

(ps)

Wtorek
11/01/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY S50



Ominąć Warszawę

Droga krajowa nr 50 to typowa droga towarowa. Dzień w dzień tysiące ciężarówek zmierzają tamtędy w stronę centrów logistycznych w okolicach Sochaczewa, Błonia, Mszczonowa | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W tym roku ruszają pierwsze prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (OAW). Będzie to jedna z najważniejszych dróg w kraju i bardzo ważna dla Mazowsza. Pozwoli na usprawnienie ruchu ciężarowego do i z największych centrów logistycznych pod Warszawą. Docelowo pozwoli ominąć stolicę od zachodu i południa.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Ogłosiliśmy postępowanie przetargowe na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz uzyskaniem decyzji środowiskowej dla dwóch odcinków Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej po zachodniej stronie stolicy – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Termin składania ofert został wyznaczony na 26 stycznia 2022 r.

To dopiero początek budowy drogi, na którą czekają mieszkańcy zachodniego i południowego Mazowsza. Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej ma bowiem przebiegać trasą obecnej drogi krajowej nr 50. To typowa droga towarowa. Dzień w dzień tysiące ciężarówek zmierzają tamtędy w stronę centrów logistycznych

w okolicach Sochaczewa, Błonia, Mszczonowa.

Dwa odcinki, których dokumentacja ma powstawać w tym roku, to S50 od S10 do DK92 oraz S50/A50 – odcinek od DK92 do S7. Pierwszy zlokalizowany jest w powiatach płońskim, plockim i sochaczewskim. Obejmuje obszar gmin Naruszewo, Wyszogród, Młodzieszyn, Rybno i Sochaczew, z możliwością lokalizacji również na obszarach sąsiednich gmin. Początek odcinka ma być na połączeniu z planowaną drogą ekspresową S10, wstępnie w rejonie m. Nacpolsk, w powiązaniu z sąsiednim zadaniem w ciągu dróg ekspresowych S10 i S50. Koniec odcinka będzie na przecięciu z drogą krajową nr 92 po południowo-zachodniej stronie Sochaczewa, wraz z węzłem z drogą krajową nr 92.

Drugi odcinek inwestycji planowany jest na obszarze powiatów sochaczewskiego,

żyrardowskiego, grodzkiego, grójeckiego i piaseczyńskiego. Obejmuje obszar gmin: Sochaczew, miasto Sochaczew, Nowa Sucha, Teresin, Wiskitki, Jaktorów, Puszcza Mariańska, Radziejowice, Mszczonów, Żabia Wola, Pniewy, Tarczyn oraz Grójec, z możliwością lokalizacji również na obszarach sąsiednich gmin. Początek odcinka zaplanowano na przecięciu z drogą krajową nr 92 po południowo-zachodniej stronie Sochaczewa, w powiązaniu z sąsiednim zadaniem w ciągu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. Koniec odcinka będzie na połączeniu z drogą ekspresową S7, wstępnie na odcinku Złotokłos-Grójec.

Dokładny przebieg trasy nie jest jeszcze znany. GDDKiA ma jedynie na razie tzw. warianty korytarzowe. Jest ich cztery i zostały już przedstawione samorządom położonym w miejscach przebiegu OAW.

SPOŁECZEŃSTWO

Zadbają o bezpieczne zimowe atrakcje

Przed nami ferie. Aby zimowe zabawy były bezpieczne, będą nad nimi czuwać strażacy, którzy już rozpoczęli akcję „Bezpieczne lodowiska 2022”. Ich pomoc będzie polegała m.in. na przygotowaniu lodowisk i ślizgawek zlokalizowanych na terenie boisk szkolnych, parków czy ogródków jordanowskich. Co roku dowiadujemy się, że ktoś wszedł na zamrznięty staw, jezioro czy nawet zwirowe wyrobisko. Zdarza się, że tafla lodu jest dość cienka i załamuje się. Aby uniknąć takich sytuacji, straż pożarna pomaga zorganizować sztuczne bezpieczne lodowiska, aby pokusa jeżdżenia w miejscach niebezpiecznych była mniejsza. Jak wskazują mazowieccy strażacy, prowadzona przez nich akcja „Lodowiska

2022” ma zadbać o bezpieczeństwo najmłodszych dzieci. – Za chwile będą ferie zimowe, młodzież i dzieci chętnie przebywają na świeżym powietrzu. Akcja ma pomóc w przygotowaniu bezpiecznych ślizgawek na terenie Mazowsza – podkreśla nadbryg. Jarosław Nowosielski, mazowiecki komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Warto wziąć sobie do serca ostrzeżenia strażaków, którzy podkreślają, że nawet jeżeli przy brzegu akwenu pokrywa lodu wydaje się gruba i wytrzymała, to kilka kroków dalej lód może być bardzo cienki. Często problem dotyczący braku sztucznego lodowiska występuje w mniejszych miejscowościach, jednak strażacy służą pomocą w takiej sytuacji. Wystarczy taki pomysł zgłosić do najbliższej komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

(oprac. nkk)



font. Facebook/d



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1513. Z powodu COVID-19 ostatniej doby zmarły w regionie cztery osoby. Wykonano 10 033 testów. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarło 19 osób. We wszystkich województwach przybyło 7785 osób zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Mobilne płuca zbadają smog w obwarzanku warszawskim

Mobilne płuca Polskiego Alarmu Smogowego ruszyły do podwarszawskich gmin. Zmierzą jakość powietrza w okresie grzewczym. Kampanii towarzyszy akcja pomiarowa stężenia zanieczyszczeń.

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

Aktywiści z Polskiego Alarmu Smogowego rozpoczęli oddolne pomiary jakości powietrza w miejscowościach tzw. obwarzanka warszawskiego. Najpierw pyłomierz został zainstalowany w Łomiankach. Następnie pojawi się on w Nowym Dworze Mazowieckim (od 19 stycznia), Wołominie (od 2 lutego) i Miłanówku (od 16 lutego).

– Wokół Warszawy mamy 39 gmin i o jakości powietrza w nich nie mamy wystarczającej wiedzy. Oczywiście są stacje pomiarowe: w Otwoku, Legionowie, Konstancinie-Jeziornej, nie licząc sied-

miu stacji w stolicy, ale z doniesień lokalnych aktywistów wynika, że w mniejszych miejscowościach powietrze jest fatalnej jakości – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Siergiej, rzecznik prasowy Polskiego Alarmu Smogowego.

Jak wyjaśnia Paulina Mroczkowska z Legionowskiego Alarmu Smogowego, w ub.r. w ośmiu podwarszawskich miejscowościach były przeprowadzane pomiary, które wykazały, że w okresie grzewczym jakość powietrza wieczorem i nocą jest tragiczna. Kilkukrotnie zdarzały się przekroczenia dopuszczalnej normy stężeń zanieczyszczeń. Aktywiści mówią, że powietrze w tzw. obwa-

**\\ Jak wyjaśnia Paulina Mroczkowska z Legionowskiego Alarmu Smogowego, w ub.r. w ośmiu podwarszawskich miejscowościach przeprowadzono pomiary, które wykazały, że w okresie grzewczym wieczorem i nocą jakość powietrza jest tam dużo gorsza niż w stolicy **

warzanku jest znacznie gorszej jakości niż w stolicy. W Chotomowie odnotowano powietrze aż sześciokrotnie gorsze niż w Warszawie. Rekordowe stężenie pyłów zaobserwowano w Brwinowie – aż siedmiokrotnie wyższe niż w centrum Warszawy.

W Łomiankach działa nawet lokalna sieć czujników komercyjnych, która coraz powszechniej pomaga mieszkańcom sprawdzać stan jakości powietrza przed podjęciem aktywności na dworze. – Wierzymy, że przeprowadzanie pomiarów urządzeniami o wyższym poziomie zaufania pozwoli potwierdzić faktyczny stan powietrza w naszej gminie, która jak wiele mniejszych miejscowości boryka

się z problemem niskiej emisji pochodzącej z kotłów grzewczych i kominków – komentuje Rafał Piotrowski, aktywista Łomiankowskiego Alarmu Smogowego.

Akcji pomiarowej towarzyszą również mobilne instalacje, przedstawiające kilkumetrowy model ludzkich płuc,



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK KORZYSTNA



+



**ZAMÓW
już dziś!**

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



ZASZCZEP KOTA

WETERYNARIA \ Do końca stycznia należy zaaszczepić koty z obszaru zagrożonego wścieklizną. W Warszawie w strefie zagrożenia są Wawer, Wesoła, Targówek, Rembertów, Praga-Południe i Wilanów. Nakaz dotyczy również kotów domowych, które nie wychodzą na dwór.

fot. AdobeStock/d



NALEŻY ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ

GOSPODARKA ODPADAMI \ Mieszkańcy Miawy do 10 lutego muszą ponownie złożyć deklarację za wywóz śmieci. W tym roku będą płacili wg zużycia wody. Deklaracje można złożyć osobiście, przez e-puap lub wysłać pocztą.

fot. mat. pras./d



Kampania „Zobacz, czym oddychasz” prowadzona jest w dziewięciu województwach i 41 miejscowościach – mówi nam Piotr Siergiej

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

które „oddychają” lokalnym powietrzem. Ta kampania jest prowadzona równolegle do pomiarów. Instalacja wykonana jest z białej tkaniny, która zmienia swój kolor pod wpływem zanieczyszczeń. – Kampania „Zobacz, czym

oddychasz” prowadzona jest w dziewięciu województwach i 41 miejscowościach – mówi nam Piotr Siergiej.

– Akcja potrwa do marca. To dobre narzędzie do podnoszenia świadomości społecznej. Kiedy zaczynaliśmy

kampanię, dysponowaliśmy jednym takim urządzeniem, w tym roku mamy ich już pięć. Kolejne gminy zgłaszają się do nas z prośbą o zamontowanie mobilnych płuc – podkreśla w rozmowie z nami Piotr Siergiej z PAS.

WARSZAWA

Przejmowali nielegalnie mieszkania i truli emerytów alkoholem

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga prowadzi śledztwo w sprawie sześciu zabójstw i usiłowania kolejnego. Zarzuty w tej sprawie usłyszał już 43-letni Roman P. Jak przekazuje prokuratura, mężczyzna miał podstępem przejmować mieszkania starszych osób, a następnie truć ofiary alkoholem z izopropanolem. Oprócz Romana P. w sprawie zostali zatrzymani trzej członkowie jego grupy.

Śledztwo było prowadzone od wielu miesięcy i, jak wskazuje prokuratura, wynikało z niego, że podejrzani podstępem przejmowali mieszkania pokrzywdzonych, a następnie pozbawiali ich życia, podając im zatruty alkohol zmieszany z izopropanolem. Z ustaleń prokuratury wynika, że oszuści na swoje ofiary wybierali osoby schorowane, do tego często uzależnione od alkoholu, a także mające problemy finansowe. Przystępcy działali w przemyślanym sposób. Najpierw zaprzyjaźniali się z ofiarami do tego stopnia, że robili im zakupy, przynosili alkohol. Roztaczali parasol nad pokrzywdzonymi, co pozwalało im na zdobycie zaufania. Później oszuści nakłaniali pokrzywdzonych do tego, aby złożyli

notarialne oświadczenie, że ci mogą ich reprezentować, by pomóc im z zadłużeniem. I tak dochodziło do wyłudzenia mieszkań, gdyż dokument podpisany przed notariuszem uprawniał oszustów do takich czynności.

Sprawców udało się znaleźć dzięki zawiadomieniu kobiety, której zwierzył jeden z podejrzanych mężczyzn, Robert S. Opowiedział jej o całym procederze. Roberta S. udało się zatrzymać w marcu ub.r. Mężczyzna nie chciał być zamieszany w zabójstwa, złożył obszernie wyjaśnienia. Według zeznań miał odpowiadać ze weryfikowanie stanu majątkowego ofiar. Opisał również sposób działania całej grupy. To on podał dane osób, które zmarły po wypiciu alkoholu, a także tych, wobec któ-

rych podejmowane były próby oszustwa i otrucia. Jak się okazało, były i takie ofiary, które zmarły szybciej, niż zakładali oszuści, jeszcze przed sporządzeniem pełnomocnictwa do dysponowania ich majątkiem. Wśród kolejnych miała być emerytka z Warszawy, jednak dzięki pracownikom banku, w którym miała wypłacać znaczące kwoty, udało się zatrzymać Romana P. W momencie zatrzymania twierdził, że jest niewinny, a kobieta jest jego ukochaną. Po długim śledztwie mężczyzna wraz z trzema innymi trafili w ręce policji. Roman P. ma odpowiedzieć za oszustw, pozbawienie życia sześciu osób i usiłowanie zabójstwa kolejnej.

.....
(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Rok 1939 na Kresach Wschodnich i Zachodnich

To tytuł książki Macieja Fica, Joanny Lusek i Jolanty Załączny, która zostanie zaprezentowana już w najbliższy czwartek w ramach Salonu Dobrej Książki im. Tadeusza Górnego w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. W spotkaniu wezmą udział Jolanta Załączny oraz Beata Michalec. Czwartek, 13 stycznia, godz. 12, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Skazańców 25, Warszawa

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Radomian portret własny

W niedzielę po raz ostatni będzie można zobaczyć wystawę „Radomian portret własny”. Z tej okazji zaplanowano oprowadzanie po wystawie oraz koncert kolęd i pastorałek. Utwory wykonają uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. Na ekspozycji można podziwiać ponad 100 portretów najwybitniejszych radomianek i radomian.

Niedziela, 16 stycznia, godz. 15, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Mistrzowie sztuki europejskiej w Ciechanowie

Jan Brueghel starszy, Hendrik van Balen i Bartolomé Estéban Murillo to artyści, których dzieła do końca lutego można podziwiać w Muzeum Szlachty Mazowieckiej. Prace prezentowane są w ramach wystawy „Między życiem a śmiercią”. Odwiedzający zobaczą m.in. „Porwanie Prozerpiny” i „Chłopców z melonem i winogronami”.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, ul. Warszawska 61, Ciechanów

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Odkrywając Salzburg

W środę można przenieść się do Salzburga za sprawą spotkania z podróżniczką Kamilią Wiczorek. Będzie można poznać historię jednego z najsłynniejszych festiwali muzycznych. Podróżniczka powie również, co wspólnego ma Salzburg z autorem tekstu „Cicha noc”. Wejściówki w BOK lub online na stronie eventa.pl.

Środa, 12 stycznia, godz. 18, Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Kurpie nieodkryte

Łucja Samorajczyk i Małgorzata Makowska w czwartkowy wieczór będą starały się przybliżyć klimat Kurpi. Jak zapewniają organizatorzy, będzie można poznać swoje powieścionki, zwyczaje panujące na Kurpiach i typowo kurpiowskie potrawy. Wstęp na spotkanie jest wolny.

Czwartek, 13 stycznia, godz. 19, Jaś i Małgosia, al. Jana Pawła II 57, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Poznaj zaułki Starego Miasta

W sobotę w Warszawie można się wybrać na spacer po Starym Mieście i odkryć tajemnice jego zaułków. Będzie można się dowiedzieć, jak leżono kiedyś wstydliwe choroby i gdzie mieszkał warszawski czarodziej. Bilety w cenie 20 zł na stronie eventa.pl pod hasłem „Kaci, skrytobójcy, zamachowcy – spacer zaułkami Starego Miasta”.

Sobota, 15 stycznia, godz. 11, zbiórka przed kościołem św. Anny, Warszawa



RANKING WTA

**TENIS ** Iga Świątek wyprzedziła Hiszpankę Paulę Badosę i awansowała z dziewiątej na ósmą pozycję w światowym rankingu tenisistek. Na prowadzeniu nadal jest Australijka Ashleigh Barty, a za nią plasują się Białorusinka Aryna Sabalenka i Hiszpanka Garbiñe Muguruza. Świątek jest już po pierwszych występach w tym sezonie. Brała udział w turnieju WTA w Adelajdzie.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Znaleźliśmy się w sytuacji, w której Legia nie była od dziesiętek lat. Po każdej przegranej strach było przeglądać media – mówi Mateusz Hołownia

Po Emreli płakać nie będziemy

Mateusz Hołownia jesienią zagrał w 19 meczach Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jedziemy na obóz, żeby dobrze przygotować się do walki o utrzymanie i Puchar Polski. Chcemy udowodnić, że to, co przydarzyło się nam jesienią, to był tylko chwilowy dołek – mówi „Codziennej” obrońca Legii Warszawa MATEUSZ HOŁOWNIA.

Jakie nastroje w drużynie po urlopach? Dacie radę się utrzymać?

Utrzymanie moim zdaniem jest pewne. Stawiamy sobie za cel zdobycie Pucharu Polski i awans do europejskich pucharów. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Po ostatnich waszych meczach stwierdzenie, że „utrzymanie jest pewne”, nie brzmi przekonująco.

Ja myślę, że jednak tak będzie. Będziemy grać dużo mniej meczów. Do każdego spotkania ligowego czy Pucharu Polski będzie się można solidnie przygotować. Jesienią nie było takiej możliwości.

Wasze słabe wyniki to efekt zmęczenia?

Ja mogę mówić tylko za siebie, ale zmęczony nie byłem. Fizycznie czułem się bardzo dobrze. Nie uważam, byśmy byli źle przygotowani. Na nasze słabe wyniki wpływ miało wiele czynników. Mogę powiedzieć tylko tyle, że to, co działo się wewnątrz klubu, spowodowane było różnymi problemami.

Teraz też nie jest zbyt spokojnie. Od razu po urlopach czekała na was wiadomość, że Marek Papszun nie obejmie Legii.

My przecież mamy trenera Aleksandra Vukovicia, który zabrał się do pracy i chce z nami zrobić coś fajnego. Doniesieniami medialnymi niespecjalnie się zajmuję, podobnie jak sprawami, na które nie mam wpływu, jak np. wybór trenera.

Vuković to właściwy człowiek na ten moment?

To trener, który zna nas bardzo dobrze. Pracowałem z nim i wiem, czego oczekiwać. Legię zna od samych podstaw, bo spędził tu kawał czasu. Wie, jak dotrzeć do piłkarzy, wstrząsnąć szatnią. Myślę, że sobie poradzi i nie będziemy musieli martwić się o utrzymanie.

Macie też nowego dyrektora sportowego Jacka Zielińskiego.

Odkąd przejął swoją funkcję, jeszcze nie rozmawialiśmy. Ale wszyscy znamy go bardzo dobrze, bo od lat jest w klubie. Jego nominacja to też jedna ze spraw, która rozgrywa się ponad nami i nie mam tu co komentować ani oceniać jego kompetencji. Nie będę też oceniał pracy Radosława Kucharskiego.

Był trudny w relacjach osobistych?

Ja z panem Radkiem miałem dobry kontakt.

Ale zwolnienia Czesława Michniewicza pewnie żałowałeś. To trener, któremu wiele zawdzięczasz.

To prawda. Postawił na mnie, u niego wreszcie zacząłem regularnie grać. Ale to nie piłkarze podejmują decyzje o zwalnianiu i zatrudnianiu trenerów. Tak już w piłce jest, że przychodzą i odchodzą. Myślę, że jego kadencja to był fajny moment. Pozostanie mnóstwo pozytywnych wspomnień. Miśtrzostwo, mecze w pucharach, awans do Ligi Europy. Mam nadzieję, że nasze drogi jeszcze się gdzieś skrzyżują.

Jesienią grałeś sporo. 19 meczów, gol, asysta – to chyba dobre liczby?

Gdyby nie kontuzja, przez którą straciłem prawie miesiąc, to byłyby jeszcze lepsze. Ale nie narzekam, bo poza Ruchem Chorzów w I lidze nigdzie tyle nie grałem, ani w Legii, ani w innych klubach, w których byłem.

Uważasz, że teraz jesteś lepszym piłkarzem niż np. rok temu?

Myślę, że każdy widzi mój postęp. Na pewno nabrałem doświadczenia. Nauczyłem się gry na nowej pozycji, środka obrony. Nabieram spokoju, pewności i doświadczenia. Wcześniej moją pozycją była lewa obrońca. Czasami grałem też na wahadle, ale muszę przyznać, że tam mi się gra trudno. Poradzę sobie, ale nie jest to moja optymalna pozycja.

Rozmawialiśmy o Michniewiczu i Vukoviciu, ale pomiędzy nimi była też zupełnie nieudana kadencja Marka Gołębiewskiego. Jak oceniasz pomysł jego zatrudnienia?

Myślę, że zabrakło mu doświadczenia. Nie powinien nabierać go w sytuacji, która była wtedy w Legii. Ciężko było mu ogarnąć drużynę w sytuacji, kiedy wszyscy piłkarze byli w dołku psychicznym.

Też byłeś w dołku?

Na pewno. Nigdy nie byłem w takiej sytuacji, żeby moja drużyna przegrała tyle meczów. Nawet jak byłem w Ruchu. W Legii czegoś takiego nie było od dziesiętek lat. Patrzyliśmy w tabelę i nie wierzyliśmy, że znaleźliśmy się w takim miejscu. Na boisku nic nam się nie układało. Legia to nie jest klub, który gra o utrzymanie. Chcieliśmy walczyć o najwyższe cele, ale nam nie wychodziło.

Jesteście na zgrupowaniu w Dubaju, gdzie spędzicie w końcu więcej czasu z nowymi kolegami. Latem przyszło ich do was aż 10. Czy to nie zbyt wielu?

To rzeczywiście spora liczba, ale w Legii już do tego się przyzwyczaiłem. Co pół roku albo co rok przychodzi wielu nowych zawodników. Tak duże zmiany nie sprzyjają budowie dobrej atmosfery. Super kontaktu ze wszystkimi nowymi na pewno nie złapię. Teraz czytamy, że dyrektor Zieliński zapowiada, że wielu zmian nie będzie, i myślę, że to dobra droga.

Jeden nowy piłkarz już przyszedł. Patryk Sokołowski będzie wzmocnieniem?

Znamy się z ławki rezerwowych Legii. Pamiętam, że siadaliśmy na niej razem, kiedy ja byłem jeszcze bardzo młodym piłkarzem, a on próbował przebić się do pierwszej drużyny. Znamy się, ale wspólnego meczu chyba jeszcze nie rozegraliśmy. Czy będzie wzmocnieniem? Myślę, że w tej chwili przyda się nam się każdy dobry piłkarz. Rywalizacja na każdej pozycji jest zawsze przydatna.

A jak oceniliście to, co zrobił Mahir Emreli, który nie wrócił do Polski i postanowił rozwiązać kontrakt z Legią?

Jego decyzja. Nie chce grać w Legii, to niech nie gra. Nikt tu za nim płakać nie będzie.

Jego argumenty o szoku po pobiciu w autokarze nie znajdują u ciebie zrozumienia?

Przeżyłem już takie chwile, ale kibice złamali pewną granicę. Taka sytuacja nie powinna się zdarzyć. Uważam jednak, że piłkarz powinien takie coś przetrwać. „Luqi” też przeżył to samo, ale jakoś się pozbierał i chce dalej grać.

Nie byłoby tej afery, gdyby nie wasza fatalna gra.

Znaleźliśmy się w sytuacji, w której Legia nie była od dziesiętek lat. Po każdej przegranej strach było przeglądać media, bo ciągle czytaliśmy, że pobiliśmy jakiś niechlubny rekord. To było dla nas smutne i przytłaczające. Ciągle czegoś brakowało. Przegrywaliśmy mecz z meczem. Nasze miejsce w tabeli sprawiało, że w zespole pojawiły się negatywne emocje. Nadal w nas to siedzi, choć na urlopach staraliśmy się przewietrzyć głowy i psychicznie odpocząć. Lecimy na obóz, żeby się dobrze przygotować do walki o utrzymanie. Wierzymy, że uda nam się zmobilizować i spać, powalczyć o Puchar Polski, żeby udowodnić, że to, co wydarzyło się jesienią, to był tylko chwilowy dołek.

Rozmawiał: Artur Szczepanik